Nr. 16. **Sobota 21 Stycznia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., **kwartalnie** 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

4. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Izabela przepędziła noc zupełnie spokojnie. Przebieg słabości popołogowej jest całkiem normalny, a ogólny stan pod każdym względem zadowalający.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się również zupełnie dobrze.

Preszburg, 18 stycznia 1893.

Dr. Tauscher m. p.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarza krakowskiej dyrekcyi policyi Wilhelma Misiewicza z Tarnowa do Szczakowej. poruczając mu kierownictwo tamtejszej c. k. ekspozytury policyjnej, oraz c. k. koncepistę krakowskiej dyrekcyi policyi Stanisława Krzyżanowskiego z Krakowa do Tarnowa, przeznaczając go do służby przy tamtejszem c. k. Starostwie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 stycznia.

Barthélemy Saint-Hilaire, znany francuski mąż stanu i uczony, — gdy po objęciu rządów w Anglii przez Gladstone'a, sprawa ewakuacyi Egiptu przez W. Brytanię wobec liberalnych zapatrywań angielskiego premiera na kwestyę okupacyjnej polityki wielko-brytańskiej, poczęła stawać się przedmiotem dyskusyi w prasie europejskiej, oświadczył w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że Anglia nie powinna pod żadnym warunkiem usuwać się z Egiptu. Ewakuacya Egiptu przez Anglię byłaby porażką cywilizacyi a tryumfem barbarzyństwa. Barthélemy Saint-Hilaire uznaje wprawdzie ujemne skutki obecnego stanu rzeczy w Egipcie dla Francyi, rozumie, iż Francyę niepokoi się wzrostem sił swojej rywalki, ale jeżeli widok żołnierzy angielskich nad Nilem nie jest dla Francyi miłym, po winna uderzyć się w piersi i sama się przyznać do winy. Nie chciała w r. 1882 obsadzić tego kraju wspólnie z Anglikami, niech teraz nie ma do Anglików żalu.

Rozumne te słowa wytrawnego męża stanu i uczonego, które w swoim czasie oburzyły Francuzów a zyskały poklask prasy angielskiej, nabierają aktualnego znaczenia wobec tej komedyi w jednym akcie, jaka pod tytułem „kwestyi egipskiej“ rozegrała się właśnie pomiędzy Kairem, Londynem i Paryżem. Treść jej jest znana w ogólnych zarysach z depesz. Rok minął niedawno od śmierci Tewfika baszy i rok od wstąpienia na tron khedywów Abbasa II. Młodzieńczy ten khedyw, pełen poczucia sił, i żądzy odznaczenia się, przeszedł od razu z cichych murów Terezyanum na tron władców Egiptu, wymagający może więcej znajomości życia, stosunków i ludzi, niżli nie jeden z innych tronów, słabą bowiem latorośl autonomii egipskiej otaczają do koła sieci okupacyjnych rządów angielskich. Młody kwedyw, nie dość liczący się z tymi stosunkami, zapragnął być władcą samodzielnym, i od razu począł objawiać dążenia do pozbycia się krępujących go wpływów angielskich. Przemożnemu reprezentantowi Anglii w Egipcie, lordowi Cromer, nie pozwolił przychodzić do siebie bez poprzedniego starania się o audyencyę, dowódcy armii egipskiej, angielskiemu generałowi Grenfeli, polecił słuchać rozkazów egipskiego ministra wojny. Były to zapewne drobnostki i Anglicy pomimo nowych tych zaprowadzeń, rządzili nadal tak samo jak dawniej Egiptem, — ale z jednej strony drażniły rozporządzenia te Anglików, nie nawykłych do tego rodzaju nowatorstw, a z drugiej, właśnie dla tego, iż były drobnostkami, nie wystarczały Abbasowi. Postanowił przeto uczynić krok bardziej stanowczy. Prezesem gabinetu egipskiego był Mustafa basza Fehmi, powolny sługa rządu angielskiego, który wraz z kolegami swymi, ministrem sprawiedliwości i ministrem skarbu, czynił to tylko, co mu lord Cromer rozkazał. Abbas postanowił przeto pozbyć się ich. spowodował ich dymisyę i zamianował innych ministrów, stawiając na czele gabinetu nienawistnego Anglii Fakri baszę, który już przed dwoma laty musiał ustąpić ze stanowiska ministra sprawiedliwości z tego powodu, iż opierał się proponowanym przez Anglię reformom. Ten zamach stanu urządzony przez Abbasa, był tak niespodziewany, iż zadziwił cały świat polityczny, który zajęty innemi sprawami, nie wiele zwracał uwagi na Egipt i jego khedywa. Jeżeli jednak nagłem było pojawienie się wiadomości o przesileniu w Egipcie, niemniej nagle nastąpiło także i rozwiązanie tego przesilenia. Tuż za depeszą, donoszącą o odważnym czynie Abbasa, pojawiła się bowiem druga: Abbas II kapitulował przed Anglią, przyrzekł poprawić się na przyszłość i prosić zawsze przy ważniejszych sprawach o „radę“, a na dowód, że na dobrą wolę być w przyszłości grzeczniejszym, zgodził się w miejsce Fakri baszy, który tymczasem ustąpił, zamianować prezesem gabinetu, kreaturę lorda Cromera, Riaza baszę. innych zaś członków rządu pozostawić na zajmowanych stanowiskach. Zaiste: *Tant de bruit pour une omelette!*

Pomimo całego komizmu jednak, jaki niezawodnie tkwi w tym nieudałym zamachu stanu, niepodobna, aby nie miał on głębszego znaczenia. I w rzeczywistości. są okoliczności pewne, które wskazują, co prawdopodobnie było przyczyną nagłej odwagi młodego khedywa. Oto Francya zapomniała o słowach Barthelemy'ego Saint Hilaire. Od dawna już pojawiały się pogłoski, iż Francya i Rossya, — te dwa państwa w kwestyach wschodnich postępują zawsze zgodnie, — stara się podkopać wpływ Anglików na rządy w Egipcie, stara się zwolna ztamtąd ich usunąć. Pogłoski te ponowiły się teraz, a okoliczność. że generalny sekretarz Abbasa, Rouiller Bey, — rodem z francuskich kantonów Szwajcaryi, — będący prawą ręką i suflerem Abbasa. konferuje i znosi się nieustannie z reprezentantami francuskiej i rossyjskiej dyplomacyi, tudzież odpowiedź francuskiego ministra spraw zewnętrznych w francuskiej Izbie deputowanych na interpelacyę p. Delonele w sprawie ostatniego przesilenia w Egipcie, wskazują dość wyraźnie, komu należy przypisać autorstwo niespodziewanego kroku młodego khedywa.

Wybrano jednak złą chwilę: z jednej strony Mahdziści i Osman Digma, niepokojący Egipt, z drugiej strony zamęt we Francyi, nie pozwalający jej poprzeć całą siłą wrogiej Anglikom akcyi w Egipcie, z góry mówiły o tem, iż zamach stanu udać się nie może. Zresztą Anglicy nie lubią tracić czasu na próżną zabawkę i młodemu Abbasowi zagrozili tem, co dla niego mogłoby być najprzykrzejszem: dali mu niedwuznacznie do poznania, że go zdetronizują. Abbas, marzący o sławie i władzy, nie ma chęci iść dziejów losu dziadka swego Izmaila baszy w Konstantynopolu i — skapitulował.

Pomimo jednak tak pokojowego załatwienia tego przesilenia, „kwestya egipska“ może światu pewnego pięknego poranku znowu sprawić niespodziankę, jeżeli tylko Francya nie zechce pamiętać o słowach Barthélemy'ego Saint Hilaire. A że nie zechce, tego można być pewnym.

---

12)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

III.

(Ciąg dalszy).

Aby zaś nic nie brakowało do tego obrazu zniszczenia i klęski, przybył jeszcze niedostatek, — ubóstwo....

Baron Marewicz nie oddalał się wprawdzie stanowczo. ale się pojawiał coraz rzadziej, i sam doradzał zmianę trybu życia, wielką oszczędność w wydatkach. Baron pozostał w Paryżu, a pani Laura z córką zmieniały odtąd ciągle miejsce pobytu, niby pod pozorem studyów artystycznych Janiny, lecz najczęściej, aby uciec przed zbyt natarczywymi wierzycielami.... Na nowej siedzibie zaczynano zwykle świetnie, potem szło coraz gorzej i kończono — cichą ucieczką.... Nagłe postarzenie się pięknej, otaczanej hołdami kobiety, która nie posiadała sztuki godzenia się z tą koniecznością i gwałtownie chciała zachować pozory młodości, — i poczucie haniebnego ubóstwa, przyjmującego upokarzającą a niewystarczającą łaskę z ręki, do której nawet przyznać się nie było można, — oto były pierwsze wrażenia Janiny, czującej żywo, intuicyjnie odgadującej wszystko, mającej myśli i porywy niezwykłe.

Utrata miłości i szacunku dla matki, to był cios pierwszy, zadany jej duszy. Dalsze życie, wśród ciągłych walk, upokorzeń i ciągłego kłamstwa, zawsze w jednej i tej samej atmosferze próżności, zalotnych porywów, żalów, skarg, wspomnień, pożądań — dokonały reszty. Na gruncie, na którym nikt nie zaszczepił zasad religijnych i moralnych, wyrastały w tej atmosferze dziwne pojęcia i uczucia.

Gorąca, namiętna z natury dusza Janiny zamknęła się w sobie. Ze wstrętem odwróciła się od matki, z niechętnym żalem myślała o nieznanym sobie ojcu, któremu przypisywała główną winę tego nędznego życia, jakie była zmuszoną prowadzić, — a o całym zresztą świecie sądziła wedle najbliższego typu, wedle barona Marewicza, którego nienawidziła z całej mocy. Czyż było warto szukać w tym świecie jakichś uczuć, skoro one tak haniebny miały koniec? A jeśli mogły istnieć inne, szlachetniejsze uczucia, jeśli o takich zamarzyła czasem Janina, to chyba jak o czemś, co doścignionem przez nią i osiągniętem być nigdy nie może. W świecie, w którym żyły z matką, zdarzało się nieraz, iż do dorosłej już Janiny zbliżali się rozmaici ludzie z uśmiechem na ustach i płomieniem w oku, gotowi do czułych oświadczeń. Przejmowało ją to oburzeniem i wstrętem, — wszelkie takie kroki odpychała ze wzgardą. smagając szyderstwem zbyt sentymentalnych lub natarczywych wielbicieli. Czując się bardzo piękną, stawała się mimowoli zalotną; lubiła wywoływać wrażenie i zwiększać, aby je potem wydrwić i wyszydzić, bo nie przypuszczała ani szczerości jego, ani trwałości, ani szlachetnych pobudek. Widząc opuszczoną, nędzną starość matki i swoją nieszczęśliwą młodość, uczyniła w swem sercu odpowiedzialnym za to ojca i Marewicza; w nich potępiła cały rodzaj męzki i mściła się na nim.

Ze wszystkich zdań, jakie kiedykolwiek słyszała, utkwiły jej najbardziej w pamięci słowa matki, wyrzeczone raz w chwili wielkiego rozżalenia:

— Pamiętaj, abyś nigdy nikomu, choćby ci miłość lub przyjaźń najuroczyściej przyrzekał, choćby nawet tych uczuć najwymowniejsze składał ci dowody, — nie zaufała tak, byś przed nim otworzyła całą duszę. Pamiętaj, że ten, który ci dziś miłość lub przyjaźń przyrzeka, jutro stać się może twym wrogiem.... W chwili, gdy będziesz chciała zaufać, przedstaw go sobie jako wroga i zdrajcę, — zamilkniesz....

Rzecz dziwna. Ta matka, która nigdy nie zajmowała się ani wychowaniem, ani kształceniem umysłu córki, która wszelki wpływ na nią straciła, tem zdaniem nadała piętno całej jej moralnej istocie, wyziębiła wszelką wiarę, zabiła ufność na zawsze. Zdanie to wniknęło w jej duszę głęboko. Jeżeli odtąd zdarzyło się czasem, że ktoś zwrócił na siebie uwagę Janiny, że wydał jej się lepszym, szlachetniejszym, wnet przychodziło jej na myśl zdanie matki i płoszyło wrażenie. Ten szlachetny przedstawiał jej się zaraz jako wróg i zdrajca — i odwracała się od niego.

Natomiast wszystkie jej myśli i uczucia skierowały się ku sztuce i kształceniu umysłu. W pierwszych czasach swego dzieciństwa miewała Janina guwernantki i bony — po owej scenie matki z Marewiczem, guwernantki dla oszczędności zostały odprawione i odtąd nikt się jej dalszem kształceniem nie zajmował, — aż ona sama zaczęła się uczyć, gorączkowo, namiętnie. Czytała wszystko, bez wyboru, ale czytała dużo, myślała jeszcze więcej. — zakres jej myślenia rozszerzał się i pogłębiał.

Tak samo było i ze sztuką. Mając początki doskonałe i talent rzeczywisty, puszczona następnie samopas, kształciła się dalej, kierowana własnem poczuciem i samakiem. Miała sposobność widzieć wiele, widzieć niemal wszystko co do ukształcenia artystycznego smaku jest koniecznem. Obserwacyi jej nie brakło, ale zabrakło wreszcie tego kierunku, który dać może tylko ukształcona myśl i ukształcone uczucie.

Namiętna jej, zmysłowa natura, odwracając się od ludzi, którymi gardziła, szukała typów siwości i ideałów w sztuce. Pozbawiona wyższych instynktów, widziała je wyłącznie w pięknych kształtach ciała, które do jej zmysłów najsilniej przemawiały. Madonny mistrzów nie obudzały w niej zbyt wielkiego zachwytu, bo w jej duszy nie było ani pojęć ani uczuć takich, któreby poruszyć mogły, — nie było stosownego oddźwięku, a jeśli był nawet, to słaby, nierozwinięty, który wnet cichł bez echa. Natomiast obrazy, w których ci mistrze oddawali uczucia czysto zmysłowe, w których kształty i piękność ciała występowały na plan pierwszy, obudzały w jej istocie niewymowną rozkosz zachwytu. Zmysły upajały się temi wrażeniami, którym wyobraźnia wcześnie rozigrana a podniecona literaturą bez wyboru, nadawała tem większą siłę.

Tak było do poznania Augusta. Nie był on pierwszym, którego Janina zalotnem spojrzeniem i zuchwałą mową wyzwała do walki, pewna siebie i o siebie bezpieczna. Wyzywając, nie przypuszczała zrazu, aby mogła z nim obejść się inaczej niż z innymi, — to jest pobawiwszy się chwilę, odrzucić jak niepotrzebną igraszkę, wyśmiać, wyszydzić.

Miał on wszakże od razu nad innymi tę przewagę, że powierzchownością swoją i artystyczną indywidualnością zwrócił na siebie jej uwagę przed poznaniem; osobiście poznała go sama, dobrowolnie, wskutek oryginalnego i nieprzywidywanego wypadku, bez pośrednictwa matki lub barona Marewicza, nie w tym świecie, w którym się obracać zwykła, ani w domu takich, który w niej niesmak obudzał, lecz przy artystycznej pracy. Była to jej „własna“ znajomość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

Rada Państwa.

(CLXXXVI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 18 stycznia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 10.

Izba bardzo nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyę idą z etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych trzy tytuły: „skarbowa służba budownicza,“ „budowle drogowe“ i „budowle wodne.“

Pos. Skala mówi o złym awansie w skarbowej służbie budowniczej, z której personalu tylko czwarta część należy do urzędników wyższych, a trzy czwarte pozostają urzędnikami dziewiątej klasy. Dla tego mało zgłasza się kandydatów do tej służby. Rząd, widząc to, postanowił pomnożyć wyższe posady w Czechach; te same atoli względy, co za Czechami, przemawiają także za innymi krajami. Mowca wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby w całej skarbowej służbie budowniczej pomnożył posady od dziewiątej klasy urzędniczej ku górze, a to już od r. 1894.

Rezolucya zyskuje poparcie i przekazana jest komisyi budżetowej.

Pos. Haase mówi o powszechnych od kilku lat skargach na most drewniany między miastami Bielskiem a Białą (między Szląskiem a Galicyą) na gościńcu skarbowym i wnosi rezolucyę, aby Rząd przez Namiestnictwo w Galicyi jaknajrychlej zbudować kazał nowy most żelazny.

Pos. Gessmann krytykuje czynność komisyi dla regulacyi Dunaju mimo apologetycznej broszury, którą Rząd rozdać kazał w grudniu r. z. między członków Izby.

Pos. Doblhammer zaleca Rządowi ku uwzględnieniu petycyę drożników i wogóle personalu niższej służby drogowej i wodnej o polepszenie stanowiska społecznego i bytu materyalnego.

Pos. Kaftan ubolewa nad wielką zwłoką w rozpoczęciu prac przygotowawczych do zbudowania przekopów dla żeglugi między Dunajem a Łabą i Odrą. Mowca wraca do dyskusyi, która szczegółowo nad rezolucyami o tych przekopach toczyła się w listopadzie, i ponownie dowodzi wykonalności projektów i pożytku przekopów. Poczem rozwodzi się o niedostateczności teraźniejszego departamentu budowniczego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, który nie może spełnić zadania swego nawet co do zwykłych budowli wodnych, i zaleca utworzyć osobny urząd hydrograficzny, aby było komu dbać o zaprowadzenienie w Austryi racyonalnego gospodarstwa wodnego. Mowca wynurza nakoniec życzenia tyczące się szczegółowo regulacyi rzek w Czechach.

Wiceprezes zawiesza posiedzenie na kwadrans.

Po tej przerwie pos. Wenger mówi o potrzebie pogłębienia Dunaju na dwu punktach.

Pos. Marchet przemawia za wynagrodzeniem gminie Kainburg, w Dolnej Austryi szkód zrządzonych wylewem Dunaju.

Pos. Kaiser wnosi rezolucyę o przejęcie pewnej drogi powiatowej na Szląsku na etat skarbowy. — Przekazano rezolucyę komisyi budżetowej.

Pos. Rozkoszny przemawia za uregulowaniem rzeki Marchii i wnosi rezolucyę żądającą pomieszczenia na ten cel kwoty stosownej już w budżecie roku przyszłego. — Rezolucyę przekazano komisyi.

Pp. Jax, Rammer i Ebenhoch mówią o ulepszeniu robót regulacyjnych na Dunaju.

Pos. Rigler mówi o złym stanie pewnego gościńca skarbowego na Morawie.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 40. — Następne w piątek.

KORESPONDENCYE

Londyn, 15 stycznia.

(Wojna przeciw krynolinie. — Tajemnice Corinthian-Clubu i skandaliczny proces. — Obrazy p. Burne-Jones).

(Km.) „Zobowiązuję się niniejszem wszystko co będzie w mojej mocy uczynić, aby zapobiedz noszeniu krynolin“. Tak brzmi oświadczenie, które jest warunkiem przyjęcia do anti-krynolinowego związku, jaki ma tu powstać za inicyatywą nowelistki mrs. Staunard, znanej pod pseudonimem „John Strange Winter“. Mrs. ogłasza w tym celu w tamtejszych pismach odezwę, w której mówi między innemi: „Dosyć to już źle, iż mód nie tworzą kobioty, i że nie mają one prawa powiedzieć, co chcą nosić, lecz, jak wiadomo, dają się rządzić pod tym względem szczupłej garstce mężczyzn (t. j. „monsieur“ Worth i jego „klice“). Niech będzie kobietom przynajmniej wolno powiedzieć, czego nie chcą nosić“. Tak więc koło pań angielskich wypowiedziało wojnę „monsieur“ Worthowi, i to wojnę na punkcie... krynoliny. Rzecz zaiste ciekawa, jak ukończy się ta wojna. Od dawna już słyszymy: „już ona się zbliża“ — ową „oną“ jest krynolina, — od dawna podają nam „jej“ formy w najrozmaitszych kształtach, a przecież mimo to „ona“ nie śmiała dotychczas rozgościć się na dobre. Im groźniejszem jednak staje się niebezpieczeństwo powrotu panowania krynoliny, tem silniejszą tworzy się przeciw temu opozycya i odezwa pani Staunard, jest tylko wyrazem tej opozycyi.

Aby atoli opozycya ta mogła być skuteczną, potrzeba, by stała się międzynarodową, potrzeba by podobne anti-krynolinowe Towarzystwa powstawały wszędzie lub aby panie przyłączały się do związku pani Stannard. A nie potrzeba do tego celu nic innego, jak posłać powyższe oświadczenie pod adresem: „John Strange Winter,“ Spring House, Merton, London, SW. — Z należeniem do związku nie są połączone żadne koszta a założycielka przyrzeka ogłaszać w krótkich odstępach czasu nazwiska członków związku w dziennikach.

Minionego wtorku w nocy policya tutejsza urządziła niespodziewaną wycieczkę do Corinthian-Club'u, na Saint-James-Square. Dyrekcya policyi otrzymała w przeciągu 14 dni więcej niźli 20 listów podpisanych przez głowy najznakomitszych rodów Zjednoczonego Królestwa, w których użalano się, że policya może ścierpieć sceny takie, jakich widownią bywa ów klub. W klubie tym grywano także a kilku młodych ludzi, noszących słynne nazwiska arystokratyczne, miało nawet utracić cały swój majątek w tych grach, chociaż w klubach angielskich, a przynajmniej londyńskich, gry hazardowe są zakazane. Na skutek formalnego zażalenia wniesionego przez barona Egerton-Tatton i panią Izabelę Clarence, aresztowano w poniedziałek wieczorem sekretarza Corinthian-Club'u, James William Smitha i obu portyerów. Policya mogła skonstatować, że w klubie znajduje się sala tańców, gdzie zastano pewną liczbę bardzo silnie dekoltowanych kobiet i kilku mężczyzn, którzy energicznie protestowali przeciw mieszaniu się policyi do ich drobnych przyjemnostek. Równocześnie skonfiskowano także przyrządy do gier hazardowych. Opowiadają, że w sali gry w karty znajdował się w chwili, gdy weszła policya, także znany bardzo dobrze w Londynie pewien pan, zajmujący wysokie stanowisko, który, aby uniknąć przyjemności stawania przed sądem za świadka, po zaciętej walce wyrwał się policmanom z rąk, dopadł drzwi i w swoim „cab'ie“ poszukał ratunku. — Wkrótce przed policyą poprawczą odbędzie się proces a kto wie, jak pilnie towarzystwo angielskie strzeże zachowania decorum zewnętrznego, łatwo sobie wyobrazi przerażenie, jakie ten proces wywoła. O niczem innem nie ma mowy w salonach i klubach. Kilka projektowanych małżeństw w wielkim świecie zostało zerwanych, a jeden z ministrów dawniejszego gabinetu, zamięszany w tę sprawę, lord C. wyprawił już dwóch synów swoich do zamorskich kolonij.

W salach Nowej Galeryi otwarto wystawę obrazów p. Burne-Jonesa, wystawa, która może być uważana jako apoteoza jego 40-letniej artystycznej działalności. Burne-Jones był jednym z przedstawicieli szkoły pre-rafaelitów, i podczas, kiedy jedni z jego towarzyszów młodości, jak Rosetti, wymarli, drudzy, jak sir John Millais, ideały swoje zmienili, on pozostał im wiernym. Archaizm jego artystyczny wzorował się na takich mistrzach, jak Mantegua i Boticelli i ci tylko, którzy w ich sztuce smakują, mogą Burne-Jonesa wysławiać. Widoczne są jego wpływy na sztukę angielską ostatniej ćwierci wieku. Akademia sztuk pięknych, którego tak długo za heretyka uznawała, została zwyciężona jego wytrwałością i otwarła mu przed kilku laty swoje szeregi; publiczność nie rozumie go może, ale podziwia na wiarę. Wyrafinowana naiwność jego figur, ciągłe krążenie albo wśród mytów greckich, albo biblijnej legendy, nie przejadły się jeszcze. Technika jego coraz bardziej wpada w manierę i zdaje się posiadać tylko dwa tony na swej palecie: błękitno-zielony i zielono-błękitny. Obrazy jego sprawiają wrażenie makat niegobelinowych, ale flamandzkich. Koloryt rozprowadzony jest tak lekko i powierzchownie bez najmniejszych *empatements*, że szkielet rysunku uwydatnia się dotykalnie. A pod tym względem jest nieposzlakowanym. Jest rzeczą niezawodną, że imię jego w historyi sztuki zapisane będzie jako rysownika, a nie jako malarza.

Z Anglii.

(Bill irlandzki.)

Im bardziej zbliża się termin zebrania parlamentu angielskiego, tem większą staje się ciekawość i zajęcie, które budzi w szerokich kołach przyszły bill Gladstona w sprawie *home-rulu*. Przedłożenie to stanowić będzie o losach gabinetu Gladstona. Wróżbami o przyszłości jego zajmuje się interesujący artykuł, zamieszczony w styczniowym zeszycie *Review of Reviews*, a pochodzący z pod pióra pana Steada, znanego polityka i głośnego dziennikarza, oryginalnego przez to głównie, że stosuje telepatyę do polityki. i że jasnowidzenia jego polityczne, czem się przedewszystkiem chlubi, zawsze się dokładnie sprawdzają. Ze spirytystycznych praktyk dowiedział się zatem pan Stead, że polityczna rola Gladstona zakończy się już w roku bieżącym. Po Wielkiejnocy, kiedy projekt irlandzkiego *home-rule* dostanie się do drugiego czytania, misya przeprowadzenia projektu przez obrady komisyi przypadnie sir Harcourtowi, który też obejmując stanowisko pierwszego ministra, zostanie następcą Gladstona. Lord Rosebery, którego zwykle dotychczas opinia publiczna uważała za przyszłego prezesa gabinetu, pozostanie na obecnie zajmowanem stanowisku ministra spraw zagranicznych. Takie ukształtowanie się ministerstwa będzie miało za sobą tę korzyść, że Harcourt, w zamian za ustąpienie mu przez Rosebery'ego kierującej roli, zaakceptuje jego kierunek polityki zagranicznej. Wróżby pana Steada stanowią przedmiot żywego zaciekawienia; że irlandzki bill pociągnie za sobą długą walkę, w której nie wiadomo, kto zwycięży, o tem zresztą wszyscy są przekonani.

Bill ten w przeszłym tygodniu był przedmiotem obrad rady ministrów, przedtem zaś jeszcze omawiano go dokładnie z Justynem Mac Carthym. Obecnie zaś *Daily News* drukuje inspirowany artykuł, odsłaniający szczegóły z przygotowanego projektu. Zasady jego — twierdzi organ p. Gladstona — są zupełnie jasne; przedewszystkiem, jak to już kilkakrotnie dzisiejszy prezes gabinetu zaznaczył, liberalny rząd nie przedłoży billu takiego, na któryby się nie mogła

---

20)

RZADKI PTAK.

(Ciąg dalszy).

— Colibry! do nas! — zawołał wielkim głosem Malestroit.

Kiedy usłyszeli zdala odpowiedź Colibryego i spostrzegli, że nogami dotykają ziemi, zaczęli obydwa śmiać się z wypadku. Klaudyusz, pomimo zimna, jakie go przenikało, doznawał nawet niejakiej przyjemności. Patrzył na swego towarzysza wodą oblanego, z rozburzonymi włosami, pełnymi trawy, wyglądającego jak bożek morski, i czekał na przybycie Colibry, który z całym rozpędem wioseł biegł do nich, wyglądając jak olbrzym we mgle, która go otaczała. Przedewszystkiem zaś miał zadowolenie zwycięztwa, wzruszenie szczęśliwego myśliwca. I podczas, gdy Colibry nadpływając, podawał mu rękę, aby go wyciągnąć.

— Jest! — wołał.

— Ale i pan jest także! — odrzekł koszykarz.

— Et, co to szkodzi, ojcze Colibry! — rzekł Klaudyusz, windując się do łodzi. — Co szkodzi trochę kąpieli, kiedy mamy cyrankę! No, Malestroit! na ciebie kolej. Podaj mi rękę! unieś się.... otóż jest!

Podniesiony ramieniem Klaudyusza i Colibry, cieśla dostał się także do łodzi. Zaledwie tam był, cały przemoczony i kapiący wodą, Klaudyusz krzyknął:

— A teraz, na wodę!

— Do brzegu, chcesz pan powiedzieć! — odparł Malestroit, który już podnosił żerdź w górę.

— O nie! trzeba znaleść cyrankę.

— Dla głupiego ptaka narażać życie? Nie jestem paniczykiem, panie Klaudyuszu, ale naprawdę....

— Daję dwa razy tyle, jak to, co przyrzekłem! zawołał Klaudyusz. — Naprzód!

Zwyciężony tym argumentem, cieśla skierował łódź na jeziorko, podczas gdy jego towarzysz łapał po drodze kaczki, za przynętę służące. Płynęli wprost na prąd i wkrótce ujrzeli cyrankę, kołyszącą się na wodzie, z głową między skrzydłami, jakby spać miała. Klaudyusz ujął ją z wielką ostrożnością, przypatrzył się szyi z ciemną plamą, piórkiem białem, tworzącem brwi nad oczami, grzbietowi, którego błękitna barwa nie ulegała już wątpieniu, pociągnął za nóżki, aby się upewnić, że nie były złamane, i kładąc ją na kolanach, jak gdyby to było dziecko uratowane, lub skarb jaki najdroższy:

— Błękitna! — rzekł sam do siebie. Błękitna i nienadwerężona!

Dwaj towarzyszący mu ludzie unieśli ramiona w górę, Malestroit otwarcie, a Colibry niby to z wysiłku, wycofując łódź z zarośli wodnych. Potem, zostawiając Klaudyusza w kontemplacyi swojej zdobyczy, szybko wiosłować zaczęli do brzegu. Ale brzeg był daleko. Trzeba było płynąć cały kwadrans, aby się dostać do niego. Gdy przybyli, Klaudyusz był blady z zimna, zęby mu dzwoniły i ubranie omarzło na nim całkowicie, Malestroit zaś, cały czerwony, zaledwie mógł się poruszać.

— Trzy kilometry, zanim się ogrzać będziemy mogli przy ogniu! — mruczał ten ostatni.

Wysiadł pierwszy, spojrzał na idącego za nim młodzieńca, drżącego z zimna, tulącego cyrankę do serca, i dodał, z szorstką czułością, zwykłą prostym ludziom.

— I gdyby jeszcze tylko ja! ale ten biedny pan, nieprzyzwyczajony do nędzy! No, panie Klaudyuszu, probujmy się zagrzać idąc! Colibry pójdzie po swoje kaczki. Podaj mi pan rękę!

Klaudyusz obezwładniony, jakby upity zimnem, usłuchał go.

— Trzy kilometry!.... — powtarzał Malestroit, kiwając głową.

W tej samej chwili doszedł ich uszu głos, wychodzący z mgły.

— Hop! hop! tędy, tędy!

Wszyscy trzej podnieśli głowy. Niedaleko wybrzeża, na wzgórzu, na winnem polu, otoczonem płotem, rysowała się postać ludzka. Trochę dalej, ukazywał się dom z otwartemi okiennicami. Był to pan Lofficial; była to jego willa Luisettes, o której sądzili, że jest puste.

Ożywiony widokiem niespodziewanej pomocy, Klaudyusz szybciej podążył pod górę. Malestroit podtrzymywał go niewidocznie i ciągle szeptał słowa zachęty:

— Oto już jesteśmy... jeszcze tylko sto kroków.. już tylko trzydzieści... Dzień dobry, panie Lofficial!...

— Dzień dobry, moje dzieci! zawołał staruszek, otwierając furtkę winnicy, A co! nie dobrze zrobiłem, żem przyjechał? Jakieście zmokli! sześć stopni poniżej zera!...

A spostrzegając cierpiący wyraz na zbladłej twarzy Klaudyusza:

— Mój biedny chłopcze! zawołał, wyglądasz jak topielec! Ale mam czem was orzeźwić, dzięki Bogu! Spieszmy się tylko.

W dwie minuty później byli już w gorącej kuchni, gdzie palił się suty ogień. Pan Lofficial posadził Klaudyusza na niskiem krześle przed samym kominem, a potem, biegając z jednego pokoju do drugiego, otwierając szafy i komody, zdołał wyszukać w tem starokawalerskiem mieszkaniu, urządzonem z pieczołowitością ojca rodziny, masę potrzebnych rzeczy, których się tam nie spodziewano zastać: buty na przemianę dla Klaudyusza i saboty dla Malestroit i butelkę wódki i puszkę herbaty, która zasypana, roztoczyła w około miłą woń dla spragnionych.

Biegając, pan Lofficial mówił ciągle.

— Miałem przeczucie, i chciałem przyjechać już wczoraj wieczorem, pomimo... Maryanny... I prawdziwe to szczęście... Cały ranek patrzałem na jezioro przez binokle... Ba! kiedy taka paskudna mgła!... A potem nagle, na brzegu... Ach! kiedy was ujrzałem, zaraz przeczułem, że był jakiś wypadek... zaraz podpaliłem drzewo w kominie... Czy też nie jesteś już trochę za ciężki, Malestroit, żeby polować w koszach!

Mówił tak ciągle, biegając z ożywieniem, a gdy się w końcu zatrzymał, stając przy kominie, Klaudyusz ujął go za rękę.

— Czy pan wie, że ją zabiłem? rzekł.

— Pewnie, żeś na to dobrze zasłużył!

— Użyłbym z chęcią ze dwadzieścia jeszcze takich kąpieli, wyrzekł młodzieniec z przekonaniem, — aby tylko zobaczyć, jak mnie oni tam przyjmą!

„Oni“, to była tylko Teresa. Chcąc podziękować staremu sąsiadowi, mówił o niej: nie umiał zdobyć się na co innego. Czyż, jeżeli ona będzie zadowoloną nie będzie to dla wszystkich nagrodą? Dla uśmiechu Teresy, czyż nie warto było iść po błękitną cyrankę na koniec świata? Czyżby sam pan Lofficial nie przebył dla niej dziesięciu zimnych listopadowych nocy w Luisettes.

Coś w głębi serca pana Lofficial mówiło, że tak! Wobec tej młodzieńczej miłości uczuł się poruszony, ojcowsko rozczulony. Kilka razy, delikatnie, pogładził ciemne włosy swego protegowanego, jakby pieścił własnego syna.

— Ja także chcę to widzieć, rzekł, i zawiozę cię do Pépinières.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zgodzić większość irlandzkich członków Izby niższej. Zasady administracyi, które gotowi są przyjąć reprezentanci irlandzcy, kilkakrotnie były wyjaśniane; co do ustroju policyi i sądownictwa, dalej co do kwestyi, czy irlandzcy posłowie mają pozostać w parlamencie angielskim, rozstrzygną szczegółowe obrady w komisyach. Ze sprawą rolną rzecz ma się podobnie; gdyby w określonym czasie nie rozwiązał jej parlament angielski, zadecydowaćby o niej musiał parlament w College Green w Dublinie. Liczba reprezentantów irlandzkich w Westminster aż do zapadnięcia decyzyi w sprawie rolnej, albo aż do przekazania tej sprawy parlamentowi irlandzkiemu, musi pozostać niezmieniona. Rzeczą wątpliwą jest jeszcze, czy Irlandya otrzymać ma jednę czy dwie izby; do izby panów brak w Irlandyi odpowiedniego materyału. Zdania zresztą pod tym względem są podzielone. Najważniejszą ze wszystkich jest kwestya prawa *veto*, zapewniającego kontrolę korony i parlamentu londyńskiego. *Veto* jest częścią konstytucyi i nie może być zniesione. ale pytanie, jak ono ma być stosowane do Irlandyi, jest do rozwiązania trudne. Niektórzy irlandzcy posłowie projektowali ustanowienie takiego *veto*, za pomocą którego unieważnianeby były wszelkie akta, szkodzące indywidualnym lub wspólnym interesom państwa. Co się wreszcie tyczy kwestyi finansowej, to plan z roku 1886 nakładał na Irlandyę zbyt wielkie ciężary; obecnie, zapewnia *Daily News*, kwestya ta da się załatwić bez trudności. W każdym razie ogólnym zasadom billu irlandzcy racyonaliści nie będą mieli nic de zarzucenia.

Włoska Panama.

Sprawa nielegalności w administracyi włoskich banków biletowych, która. jak wiadomo, była poruszaną już na ostatniej sesyi rzymskiej Izby deputowanych, urasta teraz w prawdziwą „włoską Panamę". Dziennik *Popolo Romano* w artykule o położeniu Banca Romana, donosi, iż może skonstatować, że administracya tego banku nie była prawdziwą, jakkolwiek nieprawdziwą jest wiadomość, iż bank ten wydawał podwójne serye tych samych banknotów i w ten sposób tworzył sam fałszywe duplikaty. Również i fundacya Krumowa w tym banku odpowiada zupełnie prawnym wymogom, są natomiast inne — konstatuje *Popolo Romano* — braki tak „iż p. Colajani co do pewnych kwestyj mniej w Izbie posłów powiedział, niżli odpowiadałoby to prawdzie".

Według *Tribune* nieprawidłowości Banca Romana polegają na tem, iż zwiększono ilość banknotów, będących w obiegu, ale nie za pomocą duplikatów, a są także inne okoliczności, dowodzące, że administracya nie była poprawną. Chodzić będzie w przybliżeniu o 40 milionów lirów, nieprawnie puszczonych w obieg. *Tribuna* konstatuje, że zapas kruszcu we wszystkich włoskich bankach biletowych jest zupełnie w porządku.

Jak *Agencia Stefani* donosi, przy rewizyi przeprowadzonej przez rząd w rzymskiej filii banku neapolitańskiego, znaleziono deficyt $2^1/_2$ milj. lirów. Kasyera aresztowano, za dyrektorem, który zbiegł, wysłano listy gończe.

Taż sama *Agencia Stefani* donosi równocześnie, iż powstała we Włoszech w obec skonstatowanych nielegalności w dotychczasowych bankach biletowych, myśl założenia państwowego banku włoskiego i bank narodowy podpisał już nawet odnośną konwencyę z dwoma bankami toskańskimi. Kapitał zakładowy nowego Banku włoskiego będzie wynosić 300 tysięcy milionów lirów, Równocześnie podpisały te trzy banki konwencyę z Banca Romana, na podstawie której przyjęły na bank włoski wszystkie jego aktywa i passywa.

Cholera.

W powiecie husiatyńskim wygasła cholera we wszystkich miejscowościach.

W powiecie zaś borszczowskim wygasła w miejscowościach: Załucze, Wierzbówka i Pukłaki ad Słobódka turylecka. Natomiast panuje jeszcze w dwóch miejscowościach tegoż powiatu, mianowicie: w Nowosiółce, gdzie obecnie pozostaje jeszcze czworo chorych, a dziewięć osób dotychczas umarło i w Kudryńcach, gdzie zachorowało dotychczas osób sześć, z których dwie zmarły, a cztery pozostają w leczeniu.

Wedle urzędowego biuletynu, w Budapeszcie zapadło na cholerę d. 16 b. m. trzy osoby. Z innych stron nie nadeszła wiadomość o jakimbądź nowym wypadku.

W Warszawie w ciągu 13 i 14 b. m. zapadła na cholerę jedna osoba, wyzdrowiała jedna, w szpitalach pozostało 3.

W gubernii radomskiej stwierdzono dnia 10 b. m. jeden wypadek epidemii.

Państwa zagraniczne, przewidując możność wznowienia się cholery na wiosnę, zaproponowały Rossyi przyłączenie się do wspólnego wykonania zarządzeń, wskazanych w protokołach konferencyi sanitarnej, odbytej w Rzymie w r. 1885.

KRONIKA

Lwów, 20 stycznia.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator** przed wyjazdem do Wiednia urządzał dnia 16 b. m. polowanie w lesie „Niwickim" w Rzęśni polskiej, gdzie od dwóch lat jest właścicielem polowania. — W polowaniu wzięli udział oprócz Najd. Arcyksięcia i barona Lazarini'ego, zaproszeni panowie: generał Metzger, pułkownicy Dylewski i Sturm, majorowie Glass i Wurm, kapitan Comersi, porucznik Kögl i komisarz lwowskiego magistratu L. Dziubiński. Polowanie prowadził major Wurm, przy pomocy leśniczego miejscowego p. Schulza. Łowy powiodły się doskonale, w dziesięć strzelb bowiem ubito 20 zajęcy i dwa rogacze.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zarządzić przydzielenie do czynnej służby, z pozostawieniem w korpusie sztabu generalnego podpułkownika Karola Fantę z generalnej komendy, przydzielając go do służby przy 9 pułku artyleryi korpuśnej.

Podpułkownik Szymon Miscewicz z p. pieszego nr. 96 przydzielony został do pułku nr. 55 we Lwowie.

— **Ze świata.** Jak zawsze, ślicznym i wykwintnym tańcującym wieczorem rozpoczęła hrabina Walerya Borkowska swoje tegoroczne środowe przyjęcia. Istnieją uprzywilejowane wyjątkowe miejsca, z któremi ściśle związane jest pojęcie zabawy i swobody. Do tych należy niezawodnie salon przy ulicy Mickiewicza, który już od lat tylu tworzy jedno z najmilszych ognisk towarzyskiego życia w stolicy kraju. Salon ten posiada już swoją historyę. Mijały wypadki, zmieniały się osoby, następowały po sobie generacye, ale na posterunku stoi zawsze niezmiennie, ta sama dostojna niewieścia głowa domu, pielęgnująca starannie i wiernie tradycye gościnności, którą sama w tem ognisku domowem stworzyła i dotąd utrzymała. Córki zastąpiła obecnie wnuczka, wnosząc do niego cały niezrównany zasób wdzięku swej osoby, serca i duszy.

We środę zebrało się osób kilkadziesiąt; w sympatycznej i wesołej atmosferze, promieniejącej tym razem czarem poezyi. Bawiono się serdecznie i wybornie; do mazura stanęło blisko dwadzieścia par, któremi dowodził Stanisław hr. Mycielski z hrabianką Maryą Dembińską, tak artystycznie pięknie, tak ochoczo i tak dziarsko, że prawdziwą rozkoszą było patrzeć na tę pierwszą parę, za którą chętnie postępowały inne, rzucając się w szalony wir tańca. Wieczór środowy 18 stycznia 1893 roku, pozostanie pamiętny dla wszystkich jego uczestników, którzy mogli przypatrzeć się powstającym fundamentom do przyszłego gmachu wielkiej pomyślności i wielkiego szczęścia. Z tem życzeniem i z tą w sercu nadzieją, opuszczali wszyscy progi gościnne hr. Borkowskiej.

— **Z komisyi artystycznej.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Szanowna redakcyo! Na posiedzeniu z d. 29 grudnia 1892 uchwaliła „komisya dla nadzoru sceny polskiej we Lwowie" podawać do wiadomości redakcyj dzienników ważniejsze uchwały przez komisyę powzięte. W wykonaniu powyższej uchwały mam zaszczyt przesłać szan. redakcyi uchwały, zapadłe na posiedzeniu z 29 grudnia 1892 i 12 b. m. We Lwowie, dnia 18 stycznia 1893. *Wereszczyński*".

„Komisya dla nadzoru sceny polskiej we Lwowie, odbyła w ostatnich czasach dwa posiedzenia, a mianowicie: Dnia 29 grudnia 1892 i 12 b. m. Na pierwszem z tych posiedzeń przedewszystkiem wzięto pod rozwagę prośbę „Bractwa Najśw. Maryi P. Królowej Kor. Pol.", podpisaną przez zastępcę przewodniczącego p. Edwarda Jędrzejowicza i sekretarza ks. Jana Siemieńskiego. Bractwo to, jak wiadomo, postanowiło rozciągnąć opiekę nad młodzieżą rzemieślniczą i wyrobniczą w kierunku umoralnienia. W wykonaniu tego zadania bractwo udało się do komisyi z prośbą, by takowa wpłynęła na dyrekcyę teatru hr. Skarbka w tym kierunku, aby repertuar przedstawień popołudniowych został odpowiednio zmieniony i składał się wyłącznie ze sztuk patryotycznych o niepodejrzanym charakterze moralnym. Uchwalono przedłożyć Wydziałowi krajowemu tę prośbę z gorącem poparciem, odwołując się równocześnie na kilkakrotnie już w tej mierze objawione żądania komisyi.

Uchwalono dalej: Upomnieć się u dyrekcyi teatru, aby orkiestra teatralna wywiązywała się staranniej podczas antraktów ze swego zadania i odświeżyła swój repertuar. Zażądać od dyrekcyi teatru, ażeby repertoar dwutygodniowy przedkładała najpóźniej na trzy dni przed 1 i 15 każdego miesiąca.

Komisya będzie bezpośrednio udzielać dyrekcyi teatru swych uwag, co do wykonania sztuk granych w przeciągu dwu tygodni.

Komisya będzie od czasu do czasu podawała swe uchwały dziennikom do wiadomości."

Na posiedzeniu komisyi z dnia 12 b. m., powzięto następujące uchwały:

„Na prośbę dyrekcyi teatru o wypłatę subwencyi na dramat i komedyę za IV kwartał 1892 uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu, ażeby wypłatę rzeczonej subwencyi na razie powstrzymał, aż do dopełnienia warunków co do uzupełnienia personalu dramatu i komedyi, oraz repertoaru w ogóle, a przedstawień po południowych w szczególności. Warunki te wymienione były szczegółowo w obszernem sprawozdaniu komisyi z dnia 9 listopada 1892, a następnie raz jeszcze podane dyrekcyi z pewnemi ułatwieniami na konferencyi w Wydziale krajowym dnia 17 listopada 1892.

Na prośbę o wypłatę zaliczki w kwocie 3.000 zł. na rachunek subwencyi operowej, uchwalono wypłacić zaliczkę w kwocie 2000 zł.

Wreszcie ze względu na przypadający w r. b. jubileusz 20-letniej pracy wielu członków tutejszej sceny, uchwalono odnieść się do Wydziału krajowego o udzielenie pewnej kwoty, celem zasilenia kasy wzajemnej pomocy artystów teatru hr. Skarbka, oraz udać się do dyrekcyi teatru o urządzenie jubileuszowego przedstawienia na rzecz tejże kasy."

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 lutego 1893 wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Nieznajowej powiatu gorlickiego ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy Nieznajowa, Czarne, Długie, Jasionka, Krywe, Lipnia, Radoczyn, Rozstajne, Wołowiec i obszar dworski Długie.

Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową raz dziennie za pomocą posłańca pieszego z c. k. urzędem pocztowym w Gładyszowie.

— **Ruch pociągów** na przestrzeni Stanisławów-Husiatyn został z dniem wczorajszym przywrócony na nowo.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** Przypominamy, że w piątek, dnia 20 stycznia b. r. o godzinie 7 wieczór obrady nad kwestyą wprowadzenia w życie urzędów rozjemczych względnie sądów pokoju. Referenci pp. dr. Karol Wurst i dr. Bronisław Łoziński. Ze względu na ważność przedmiotu zaprasza wydział wszystkich pp. członków do jak najliczniejszego udziału.

— **Koncert w Kole** na rzecz pomnika Chopina, zapowiedziany na dziś, został odwołany z powodu śmierci Ludwika Marka.

† **Ludwik Marek.** Świat nasz artystyczny poniósł — jak to już wczoraj donieśliśmy — bolesną i wielką stratę; jedna z najpierwszych i najwybitniejszych osobistości jego, rozstaje się z nim na zawsze. Ś. p. Ludwik Marek, który przedwczoraj o godzinie 7 wieczorem zmarł w skutek długiej i ciężkiej choroby sercowej, był muzykiem wysoko cenionym u nas i zagranicą znanym ogólnie i popularnym, pracującym na gruncie naszym od długiego szeregu lat.

Urodzony w roku 1837, pierwszą naukę muzyki pobierał od ojca swego Józefa, tutejszego nauczyciela muzyki, następnie kształcili go Hellebrand i Mikuli. Ten ostatni uważał go za najlepszego ucznia swego, i mimo emulacyi jaka się poźniej w skutek otwarcia szkół wytworzyła, zachował dla niego przyjaźń do końca życia. Wydostawszy się na szerszy horyzont artystyczny kształcił się ś. p. Ludwik Marek u Liszta, którego pojęcia sztuki przyjął, stając się następnie po powrocie do kraju, niejako przedstawicielem nowszego kierunku gry fortepianowej. Przyjaźń łączyła go także z Bülowem, pracowali bowiem wspólnie u Liszta. Posiadając zdolności wielkie, i zdobytą już technikę, udał się ś. p. Marek w podróż artystyczną, która obejmowała Wiedeń, Peszt, Kraków, jakoteż większe miasta zabranych prowincyj.

Osiedliwszy się we Lwowie otworzył szkołę, która wydała wielu utalentowanych pianistów i pianistek. Miał bowiem wybitny dar szybkiego posuwania naprzód uczniów, których umiał zachęcać i do pracy nakłaniać. Ze szkoły tej wyszli Piotr Douillet (obecnie bardzo ceniony pianista w Nowym Jorku) pani Paltinger-Tyberg (w Wiedniu) pani Adelman-Majewska i w i. a w ostatnich czasach i mały Raulek Koczalski przyjeżdżał co kilka miesięcy, aby sobie repertuar koncertowy wyrabiać i korzystać z jasnego sposobu nauczania, którym celował ś. p. Marek. Szkoła też jego w ogólności cieszyła się szeroką popularnością w mieście naszem, liczyła też na tysiące uczenic i rozporządzała całym szeregiem nauczycielek, wśród których żona zgasłego artysty, pani Marya z Mandlów, zajmowała najwybitniejsze miejsce, jako osoba wysoko wykształcona, rozumiejąca muzykę, obdarzona zdolnościami pedagogicznemi a przytem niezwykle ujmująca w obejściu, oraz pełna dobroci i poświęcenia.

Ś. p. Marek działał jeszcze wiele jako kompozytor (pozostawił wiele utworów fortepianowych, pieśni, kantat i operę) a również jako inicyator koncertów, które urządzać umiał z niezwykłą energią. Jemu zawdzięczamy wiele wieczorów, w których takie znakomitości jak Bülow, Wieniawski, Lucca, Mierzwiński, Alicya Barbi i bardzo wiele innych dawały się nam poznać. Wpływ więc jego był we Lwowie bardzo wielki, obejmował nader szerokie koła, zwłaszcza, że zalety jego towarzyskie czyniły go osobistością sympatyczną i lubioną ogólnie. Jakkolwiek więc w ostatnich latach w skutek choroby nie mógł już w tym stopniu rozwijać działalności swojej, to zawsze jednak pozostaje po nim w świecie artystycznym szczerba niezapełniona a zwłokom jego towarzyszy szczery i serdeczny żal kolegów, licznych przyjaciół i szerokich zastępów publiczności. Cześć jego pamięci!

— **Pogrzeb.** Wczoraj po południu odbył się pogrzeb ś. p. Heleny z Dowborów Bzowskiej, przy niezmiernie licznym udziale publiczności. Obecny był też cały korpus oficerski 30 p. p. z komendantem pułkownikiem Dylewskim na czele, dywizyoner generał-porucznik Fabini, brygadyer generał-major Wencel, generał-porucznik Bordolo, generał-major Tempis, z obrony krajowej majorowie Mochnacki i Schleiff, nadto reprezentanci wszystkich we Lwowie konsystujących pułków i urzędnicy wojskowi. Konduktowi towarzyszyła kapela 30 p. p. Na trumnie złożono wieńce od rodziny, od korpusu oficerów 30 p. p. z szarfami koloru wyłogów pułku (blado niebieskie) i wieniec od żon oficerów 30 pułku.

— **Skała.** W niedzielę, 22 b. m., wygłosi odczyt ks. dr. Siemieński Jan, p. t. „O podstawach ekonomii domowej czyli nauki o zachowaniu i powiększaniu bogactwa domowego". Początek odczytu o godzinie 5 po południu wstęp wolny.

W niedzielę, 29 b. m., wygłosi ks. dr. Jougan Aloizy, dalszy ciąg odczytu p. t. „Z historyi rękodzieła, o dawnych cechach rękodzielniczych".

— **Podziękowanie.** Rodzina ś. p. Kajetany Sarkisiewicz ksieni i Scholastyki Janowicz przeoryszy klasztoru pp. Benedyktynek obrządku orm., zamiast wieńców na trumny, ofiarowała na rzecz „Głodnych dzieci" kwotę 20 zł.

Za ten dar składa niniejszem prezydent miasta szanownym dawcom uprzejme podziękowanie.

— **Do rady powiatowej** w Trembowli z grupy gmin wiejskich wybrani zostali: dr. Julian Olpiński, Mikołaj Dyczkowski, Matwij Baranek, hr. Jerzy Borkowski, Wasyl Kowalczuk, Adam Mysłakowski, Szczepan Muszyński, Łukasz Stachow, ks. Jan Załucki, ks. Jan Biliński, ks. Andrzej Tymus, i Roman Jurkow.

— **Mrozy.** Z powodu silnych mrozów zamarzła w tych dniach w polu rodzina cygańska, złożona z 16 osób. Stało się to w miejscowości Jenica około Królogrodu (Königgrätzu) w Czechach. Zamarzłych cyganów znaleziono około wypalonego ogniska w polu i mimo wszelkich usiłowań nie zdołano przywrócić ich do życia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 29 stycznia b. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 19 stycznia do 12 w południa dnia 20 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2—3), niebo prawie czyste a powietrze bardzo wilgotne (85 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie było —12,2°C., najwyższa —8,2°C. wczoraj popołudniu, najniższa —16,6°C. dziś w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 790 do 785 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 774 mm.

Prognoza na dobę 21 stycznia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—3); średnia temperatura doby pozostanie około —12°C., niebo będzie lekko zachmurzone. a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opadu nie będzie, pogoda.

— **Kółko prawnicze w Dolinie** koło Stryja odbędzie zwyczajne walne zgromadzenie dnia 22 stycznia b. r. o godzinie $3^1/_2$ po południu w sali rozpraw sądu powiatowego w Dolinie.

— **Zmyślny pies.** Służba tramwajowa w Warszawie od pewnego czasu codziennie obserwuje pudla, który wskakując do wagonu z zawiniątkiem w zębach, ukrywa się pod ławką i tak dojeżdża do placu Zamkowego. Konduktorzy początkowo wypraszali bezpłatnego pasażera, lecz w końcu ulegli jego natarczywości. Jak się przekonano, pudel zawozi śniadanie swemu panu, pracującemu w jednym ze sklepów przy ulicy Nowo-Miodowej. Zmyślne zwierzę, załatwiwszy się z posłannictwem, podróż powrotną do rogatki odbywa pieszo.

— **Dobre polowanie.** Obywatel berliński W., mający skład przyborów wojskowych, zapalonym jest myśliwym. Umieścił on niedawno w *Jägerzeitung* anons, że pragnąłby zapolować na obszarze, na którymby mógł zabić do 200 zajęcy. Na anons ten zgłosił się do niego pan Swinarski, dziedzic Obry pod Wolsztynem w W. Ks. Poznańskiem, poczem W. wysłał dwóch strzelców do Obry, aby tam potrzebne ku temu

polowaniu przygotowania zarządził. We czwartek przybył W. osobiście do Obry. Do naganki najęto 180 ludzi, którzy uzbrojeni w chorągiewki i kije, pod dowództwem owych dwóch strzelców zwierzynę napędzali. W. sam zasiadł pod namiotem, z którego do napędzonych kotów strzelał. Tym sposobem zabił w jednym dniu 101 zajęcy. Jako wynagrodzenie zapłacił p. Swinarskiemu 4 marki za zająca, a nadto pozostawił mu cały zapas zajęcy, które panu S. przyniosły nadto 2 marki 60 fenigów sztuka. Tak więc przyniósł każdy zając 6 marek 60 fenigów. Obok tego pozwolił W. panu Swinarskiemu zapolować na terenie myśliwskim pod Luckenwalde, do niego należącym, i zastrzelić tamże dwa jelenie.

— **Pożar wagonu.** Dnia 12 b. m. na kolei samarsko-złotoustowskiej, w pociągu, wiozącym 200 nowozaciężnych, wybuchł pożar w oddziale oficerskim wagonu aresztanckiego. Starszy kondukter Pachomow, pozostawił w oddziale sygnałową ręczną latarnię, od której zapaliła się podłoga. Pociąg został zatrzymany na 20—30 sążni i wagony od siebie odczepiono. Wagon płonący oddzielono. Większa część nowozaciężnych zdołała powyskakiwać, mniejsza jednak skupiwszy się w korytarzu, zaparła drzwi wchodowe. Około 40 rekrutów spaliło się, 8 udusiło się w dymie, poparzonych jest 7, z których jeden umarł, a 6 odesłano do szpitala kolejowego w Ufie.

— **Pokojówka królowej.** W tych dniach umarła w Kwirynale la signora Virginia, pierwsza pokojowa królowej Małgorzaty, znana i niezmiernie wpływowa osobistość. Miała ona 70 lat, królowę na rękach nosiła, kiedy była małem dzieckiem, przyczyniła się praważnie do ocalenia jej życia, gdy chorowała na tyfus i była uważana przez zacną i dobrą monarchinię niejako za krewnę. Pani, a właściwie panna Wirginia, nie chciała nigdy wyjść za mąż, aby swojej ubóstwianej królowej Małgorzaty nieopuszczać i nią się tylko zajmować. Ona to od lat 30 codziennie czesała jasne włosy księżniczki, a potem królowej. Nie można sobie wyobrazić niezmiernej ilości drogocennych upominków i najpiękniejszych klejnotów, jakie panna Wirginia w ciągu długiego swojego zawodu dostała od królowej, od króla, od książąt i księżniczek, jakoteż od monarchów, odwiedzających dwór włoski. Król Humbert miał słabość do tej siwowłosej i zawsze wyprostowanej garderobianej, wiedząc, jak była przywiązana do nich obojga i godną zaufania. Królowa była wciąż przy niej, kiedy ostatnie przyjmowała Sakramenta i oczy jej sama zamknęła. Siostrzeńcy i siostrzenice panny Wirginii, którzy mają wszyscy piękne stanowiska, znaczny majątek po niej odziedziczają.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wspaniałego dzieła Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach, wydawanego pod protektoratem Najd. Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii, ukazał się zeszyt 172, poświęcony opisowi Tyrolu i Vorarlbergu. Zeszyt ten zdobi 11 pięknie wykonanych ilustracyj.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, „Powietrze wielkomiejskie“, komedya w 4 aktach Oskara Blumenthal'a i Gustawa Kadelberg'a, tłómaczenie M. Sachorowskiego. — Jutro, w sobotę „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze spiewami w 5 oddziałach a 7 odsłonach Władysława Anczyca, z muzyką Hoffmana. Ceny popołudniowe.

Przewodnik hygieniczny, organ Towarzystwa opieki zdrowia, rozwijający się w ostatnich czasach bardzo pomyślnie, przynosi w ostatnim zeszycie nader zajmujące i z wielką znajomością rzeczy napisane artykuły dr. Pawła Radeckiego p. t. „Szkice choleryczne“. W jednym z nich omawia autor wyczerpująco przebieg ostatniej cholery w Krakowie, dając statystyczny obraz jej rozwoju na podstawie spostrzeżeń, zebranych podczas swego urzędowania w niejakiej stacyi cholerycznej. W drugim artykule p. t. „Koch i Pettenkoffer“ omawia dr. Radecki znany eksperyment drów Pettenkoffera i Emmericha, który ostatecznie wykazał, że doświadczenia tych lekarzy potwierdziły teoryę o mikrobach, gdyż obaj uczeni przebyli w istocie cholerę w jej najłagodniejszym objawie.

Treść całego numeru *Przewodnika*, obejmująca obfite rubryki sprawozdań naukowych i wiadomości, jest bardzo urozmaiconą i zaleca ze wszech miar to pożyteczne i umiejętnie redagowane wydawnictwo.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 19 stycznia).

Na wstępie posiedzenia zawiadomił Prezydent pan Mochnacki radę o radosnej uroczystości w Rodzinie Najjaśniejszego Pana, mianowicie o zaślubinach Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, córki Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, z księciem Albrechtem Würtemberskim. Z tego powodu upraszał prezydent radę, aby upoważniła go do złożenia w imieniu reprezentacyi miasta gratulacyi Najdost. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi. Rada uchwaliła jednomyślnie.

Następnie zawiadomił pan prezydent, że delegacya rady złożyła prezydentowi Sądu krajowego, panu Piątkowskiemu, jako byłemu radnemu, serdeczne życzenia w dniu jubileuszu, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Referent p. Czerny przedłożył zamknięcie rachunkowe gminnego podatku czynszowrgo za lata: 1890 i 1891. Z końcem roku 1891 wynosiła zaległość 24.159 zł., w ciągu roku 1892 zmniejszyła się do kwoty 4000 zł. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości. — Roboty drukarskie dla gminy miasta Lwowa oddano w przedsiębiorstwo p. Władysławowi Szyjkowskiemu, roboty murarskie przy konserwacyi budynków, p. Antoniemu Kunickiemu. Przyjęto dalej do wiadomości wynik kolaudacyi budowy szkoły ludowej imienia Mickiewicza (referent p. Kędzierski). Koszta budowy wynoszą 106.648 zł. Stowarzyszeniu „Jud. Charuzim“ udzieliła rada tytułem subwencyi na rok 1893 100 zł.

Referent dr. Goldmann przedstawił żądanie „przedwyborczego komitetu powszechnego“, aby dla pełnomocników kobiet, uprawnionych do głosowania, urządzono osobną salę. Rada, w myśl wniosku referenta, przeszła nad tem żądaniem do porządku dziennego.

Towarzystwu bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej udzielono subwencyi w kwocie 100 zł.

W dalszym ciągu uchwaliła rada dodatkowy kredyt dla 10 klas równorzędnych, utworzonych w szkołach ludowych.

Stypendya dla uczniów szkoły przemysłowej, po 120 zł., nadała rada Seweryneowi Bojarskiemu i Władysławowi Brożkowi.

W końcu uchwalono zezwolić na otwarcie dróg, prowadzących przez grunta, położone przy ulicy Bema i Kościopalnej.

Do komisyi skrutacyjnej dla wyboru rady miejskiej, w miejsce pp. Dzikowskiego i Kędzierskiego, powołano pp. Barszczewskiego i Thoma.

Z galic. Towarzystwa chowu koni.

Komitet dla spraw chowu koni w Galicyi odbył 53 posiedzenie 3go stycznia 1893 roku. Przewodniczący: JE. Pan Namiestnik. Głosujący: JE. hr. Siemieński-Lewicki, hr. Cetner, pp. Skarbek-Borowski, Augustynowicz, Garapich i podpułkownik Klastersky. Referent: Radca Namiestnictwa dr. Kleeberg. Protokół prowadził komisarz powiatowy Szeligowski.

I. Przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia komitetu z 1 października 1892.

II. Na wniosek Józefa Skarbek-Borowskiego uchwalono przesłać pismo kondolencyjne wdowie po c. i k. pułkowniku hr. Logothetti, komendancie stacyi stadników rządowych w Radowcach, który poprzednio jako komendant takiej stacyi w Drohowyżu był członkiem komitetu dla spraw chowu koni w Galicyi.

III. Referent c. k. radca Namiestnictwa dr. Kleeberg podał do wiadomości komitetu odezwy c. k. komendy stadników w Drohowyżu, względnie odnośne reskrypta wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa:

1) że stacya ogierów rządowych w Brodach nie będzie mogła być urządzona przed rokiem 1894, o czem już w skutek uchwały komitetu z 1 października 1892 zawiadomiono Wydział powiatowy w Brodach;

2) że na polecenie wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa wybrakowane zostały dwa ogiery a to: ogier „Roan“ został skastrowany, a ogier „Danube“ oddany na własność p. Zygmuntowi Augustynowiczowi z 5-letniem ograniczeniem;

3) że nowego dla Galicyi przeznaczonego ogiera rządowego „Antonius I, 12“ w przypuszczeniu zgody komitetu chowu koni oddano w najem Adamowi ks. Lubomirskiemu w Miżyńcu;

4) podał do wiadomości nadesłany przez wys. Ministerstwo rolnictwa wykaz ogierów pełnej krwi, które w peryodzie 1893 będą stanowić w Nemoschitz (koło Pardubitz) w Czechach, tudzież w Radowcach i w Piber, a zarazem warunki stanowienia z tem, że ogier pełnej krwi „Morisco“ będzie stacyonowany w Drohowyżu;

5) że w przypuszczeniu zgody komitetu dla spraw chowu koni, c. k. Namiestnictwo zgodziło się na odebranie od p. Juliusza Bielskiego ogiera rządowego „Strong“ i oddanie mu do użytku nowo zakupionego ogiera „Alces:“

6) o przyzwolenie przez wys. Ministerstwo rolnictwa kwoty 6.300 zł. do rozdziału na nagrody rządowe na lwowskim torze wyścigowym w r. 1893;

7) że ogier „Bismark“ padł w skutek kolki, a ogiera „Gidran“ wybrakowano w skutek bielma;

8) że stacyą ogierów rządowych w Strzyżowie dla braku odpowiedniego pomieszczenia na razie zwinięto i przeniesiono na rok 1893 do Niebylca, poczem wyszuka się nowe pomieszczenie dla stacyonowanych dotąd w Strzyżowie 5 ogierów;

9) podał do wiadomości wykaz prywatnych ogierów licencyonowanych na rok 1893 wraz z wykazem ogierów rządowych, oddanych na ograniczoną własność prywatnym hodowcom;

10) zawiadomienie o przydzieleniu dla Galicyi na rok 1893 dla uzupełnienia stanu stadników rządowych, 5 ogierów: Antonius 9, Antonius I 4, Blacksmith 11, Check II 4, i Schagya IV 2;

11) doniesienie starosty łańcuckiego, że ogier rządowy Gidron w Łopuszce, który z powodu podejrzenia o nosaciznę został zabity, nie cierpiał na nosaciznę, lecz na nowotwór w nosie.

Powyższe sprawy przyjęto do wiadomości.

12) Następnie podał p. referent pod obrady komisyi sprawę poruszoną reskryptem Ministerstwa rolnictwa z 2go listopada 1892 l. 980. tej treści, że na odnajmujących ogiery rządowe powinienby być włożony obowiązek oddawania w drodze sprzedaży c. k. komisyom asenterunkowym, po cenach wyznaczonych dla remont, pewnej części koni, pochodzących od wynajętych ogierów rządowych.

Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono jednogłośnie przedstawić Ministerstwu rolnictwa następujący wniosek:

W kontraktach najmu ogierów rządowych, należy umieścić następujący punkt:

„Odnajmujący ogiery rządowe ma corocznie, z koni pochodzących od ogierów rządowych te, które uzna za odpowiednie dla celów wojskowych, zgłosić jednej z komisyj asenterunkowych w kraju, do sprzedaży po cenach dla remont wyznaczonych“;

13) pan referent podaje wreszcie do wiadomości prośbę Adama ks. Sapiehy o dodatkowe licencyonowanie ogiera „Kanzler“ w Krasiczynie, z tem, że komisyę w tym celu wyznaczy się na 19 b. m.

Komitet poruczа p. Józefowi Skarbek-Borowskiemu, który jako członek komisyi powiatowej będzie urzędował przy licencyonowaniu tego ogiera, by w wykonaniu odnośnej uchwały komitetu z d. 1 października 1892 przy sposobności licencyonowania zbadał i komitetowi udzielił swej opinii, czy i o ile ogier ten nadaje się do zakupna dla stadników rządowych.

IV. C. i k. podpułkownik Klastersky podał do wiadomości wykaz ogierów prywatnych, poleconych do subwencyonowania na rok 1893. Według tego wykazu: proponowano na r. 1893 nowych 8 subwencyj, z dawniejszych pozostaje jeszcze w mocy 6 subwencyj, razem 14 subwencyj, brakuje przeto do normalnej liczby 30tu jeszcze 16 subwencyj, które w następnych dwu latach mają być uzupełnione do pełnej liczby.

Następnie uprasza p. podpułkownik Klastersky o wyznaczenie dwóch członków do komisyi dla przydzielenia ogierów rządowych do stacyj, która się odbędzie 12 stycznia dla stacyi w Drohowyżu, a 22 stycznia dla stacyi w Olchowcach.

Komitet deleguje do Drohowyża pp. hr. Cetnera i Bielskiego, a do Olchowiec pp. Stojowskiego i Augustynowicza.

Na tem ukończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 19 stycznia.

Kryzis ministeryalna w Kairze zmusiła na chwilę spekulacyę do większej rezerwy. Z tego powodu kursa cokolwiek się zniżyły. Na *baissę* kredytów wpłynęła jeszcze ta okoliczność, że zaprzeczono pogłosce, jakoby zakład kredytowy miał powiększyć swój kapitał akcyjny i założyć filię w Londynie. — Zniżka ta przyszła z Berlina, który sygnalizował wielkie sprzedaże w tych papierach. — Walory bankowe budziły również i dzisiaj największe na giełdzie zainteresowanie. Mimo to Länderbanki cofnęły się cokolwiek w porównaniu z poprzedniem notowaniem.

Syndykat dla emisyi 75 milionów 4 proc. pryorytetów kolei Karola Ludwika, został przez Unionbank rozwiązany. Syndykat ten utworzono w maju r. 1890. Potrzebował on zatem 2 lata ażeby tę operacyę przeprowadzić. Co prawda, targ lokacyjny nie był w owym czasie tak korzystnie usposobiony jak obecnie.

Przygotowania do przeprowadzenia operacyj walutowych postąpiły już tak daleko, że rozeszła się pogłoska, jakoby już we wtorek 24 stycznia prospekta miały być ogłoszone. Dla austryackich pożyczek nie będą ustanowione agencye konwersyjne zagranicą, a zatem i w Niemczech. Natomiast dla węgierskich wymiennych operacyj, targi niemieckie i holenderskie stanowić będą dodatkowe agencye, mianowicie w Frankfurcie nad Menem, w Berlinie i w Amsterdamie. Rzecz ta dopiero w ostatniej chwili rozstrzygniętą została, gdyż niewiedziano, czy przeprowadzonem zostanie kotowanie renty koronowej we wtorek. Depesze berlińskie fakt ten potwierdziły. W skutek tego węgierskie złote obligacye będą mogły wziąć udział w obecnych wymiennych operacyach na tamtejszych giełdach.

Targ zbożowy.

Lwów, 20 stycznia: pszenica 7·10 do 7·30, żyto 5·80 do 6·—, jęczmień 4·50 do 5·50, owies 5·10 do 5·50, rzepak 10·50 do 11·—, groch 5·40 do 8·40, wyka 4·40 do 5·—, nas. lniane 9·80 do 10·50, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·10, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, biała 58·— do 70·—, szwedzka 60·— do 70·—, kminek 18·— do 20·—, anyż 32·— do 36·—, kukurudza stara 5·20 do 5·50, nowa 4·60 do 4·80, chmiel 65·— do 85·—, spirytus gotowy 11·— do 12·25. Nowy spirytus na termina —·— do —·—.

Usposobienie zniżkowe.

Kraków: pszenica biała 7·95 do 8·25, czerwona 7·70 do 8·15, żółta 7·70 do 8·15, żyto 6·65 do 6·90, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 5·30 do 5·50, owies 5·60 do 5·90, groch 7·— do 10·50, koniczyna czerwona 55·— do 68·—, biała 65·— do 75·—, rzepak 11·25 do 11·80.

Usposobienie słabe.

Rzeszów: pszenica 7·25 do 7·50, żyto 6·30 do 6·50, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, pastewny —·— do —·—, owies 5·30 do 6·—, wyka 5·25 do 6·—, groch 6·— do 8·—, rzepak 11·— do 11·75 chmiel za 56 kil. —·— do —·—, koniczyna 60·— do 75·—, makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku 11·75 do 12·25.

Usposobienie słabe.

Czerniowce: pszenica 7·40 do 7·60, średnia 7·20 do 7·40, żyto 5·70 do 5·90, średnie 5·25 do 5·60, jęczmień browarny 5·30 do 5·50, pastewny 4·20 do 4·30, owies 4·60 do 4·70, średni 4.20 do 4·30, rzepak zimowy 11·— do 11·50, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 8·25 do 8·30, koniczyna 65·— do 68·—, kukurudza 4·70 do 4·80, na maj-czerwiec 4·60 do 4·75, bób —·— do —·—, groch 5·05 do 6·—, anyż 34·— do 38·—, spirytus za 10.000 litr prc. 11.50 do 11·60.

Usposobienie: słabe.

Praga: pszenica czeska 8·50 do 9·—, węgierska 8·75 do 8·90, austryacka 8·50 do 8·60, żyto 7·— do 7·40, owies 6·— do 6·40, soczewica —·— do —·—, groch 10·— do 13·—, Bob —·— do —·—, jęczmień 7·— do 8·25, rzepak 13·— do 13·25 olej rzepakowy 31·50 do —·—

Linc: pszenica węg. 8·80 do 9·30, górno-austryacka 7·50 do 7·90, żyto górno-austr. 6·75 do 7·40, węg. 7·60 do 7·80, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno-austr. 6·25 do 6·75, górno-austr. pastewny 5·— do 5·50, kukurudza stara — do —, nowa kukurudza 5·50 do 5·65, owies górno-austr. 5·50 do 6·—, czeski 5·90 do 6·30, nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 107 do 112, export 98 do 104, śród austr. 13·— do 13·50, morawski 13·75 do 14·25. Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 15·—.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przyjął w środę, o godzinie 3-ej po południu, na prywatnem posłuchaniu, księcia Albrechta Würtemberga. Książę złożył podziękowanie za udzielenie mu orderu Złotego Runa.

Królestwo Würtembergscy przybędą do Wiednia w niedzielę dnia 22-go b. m. po południu.

Jutro, w sobotę, o godzinie 12 w południe, odbędzie się w zamku cesarskim uroczystość renuncyacyi Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii.

Na 22-go b. m. zapowiedziano bal dworski, a 24-go b. m., o godzinie 11-ej przed południem, odbędą się uroczyste zaślubiny Najdostojn. Arcyksiężniczki z księciem Albrechtem Würtemberskim.

Przedwczoraj przybyli do Wiednia papiescy delegaci, hrabia Moreni i della Porta, celem zawiadomienia urzędownie nuncyusza Galimbertiego i prymasa Węgier, ks. Vassarego, o wyniesieniu ich do godności kardynalskiej.

Fremdenblatt pisze: Jak się dowiadujemy, prezydent dr. Smolka powróci do Wiednia 13-go lutego. Tym sposobem znajduje potwierdzenie wypowiedziane z naszej strony przypuszczenie, że dr. Smolka pojawi się w Izbie w ciągu bieżącej sesyi zimowej.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż pp. Ministrom: dr. Steinbachowi i dr. Gautschowi, poruczono zadanie przerobienia projektu większości parlamentarnej, na podstawie poprawek, postawionych przez lewicę. Przerobiony program będzie przedłożony Najjaśniejszemu Panu, poczem dopiero podjęte zostaną dalsze rokowania.

Koło polskie prowadziło wczoraj dalej dyskusyę nad budżetem Ministerstwa skarbu. Mowcą dla pełnej Izby wybrano dr. Weigla.

Klub konserwatywny odbył wczoraj posiedzenie, w którem wziął udział P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn. Na posiedzeniu tem złożył hr. Hohenwart poufne sprawozdanie o przebiegu rokowań dla utworzenia stałej większości parlamentarnej.

Praska *Politik* dowiaduje się, iż między wielkiemi stronnictwami Izby nastąpiło porozumienie, aby budżet, bądź co bądź, załatwić do końca lutego.

W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że zaraz po uchwaleniu budżetu i niektórych spraw mniejszych, Izba posłów zostanie odroczoną.

Wedle *Pol. Corr.* w kołach watykańskich mają pewne na to dane, iż centrum parlamentu niemieckiego da się ostatecznie nakłonić do głosowania za przedłożeniem wojskowem w zmienionej jego formie.

Cesarz Wilhelm przesłał drogą telegraficzną życzenia nowomianowanym kardynałom Koppowi i Krementzowi. Poseł pruski przy Stolicy św. Bülow złożył im osobiście gratulacye. P. Bülow otrzymał polecenie, aby podziękował Papieżowi za nadanie purpury pomienionym prałatom niemieckim.

Prawit. Wiestn. ogłasza nadanie chanowi Buchary brylantowych insygnij orderu Aleksandra Newskiego. Zarazem wystosował car do sułtana pismo odręczne, w którem podnosi jego zasługi około utrzymania dobrych stosunków pomiędzy Bocharą a Rossyą.

Belgradzkie organa urzędowe występują z coraz cięższemi oskarżeniami przeciw centralnemu wydziałowi radykalnych. I tak pisze między innemi *Serbia*: „W konwencie radykalnym zasiadają obecnie te same osobistości, które w r. 1883 zorganizowały powstanie, a im to należy przypisać ostatnie krwawe wypadki w kilku miejscowościach. Pierwsze to dopiero próby tej metody, jaką zamierza posługiwać się stronnictwo radykalne. Po mieście krążą pogłoski o nowych knowaniach radykalnego centralnego wydziału, o tajemniczych jego krokach i podejrzanych stosunkach, niemniej o pieniądzach rozrzucanych między lud, a to w monecie, którą rzadko tylko można spotykać w Serbii. W obec tego rząd silne ma postanowienie zastosowania energicznych środków celem położenia tamy podobnej niegodziwej agitacyi“

W Brukseli urządzili znowu rozruchy robotnicy, którzy w licznych zastępach przybyli do stolicy z Gandawy, szukając roboty i chleba. Tłumy robotników połączyły się w okazały korowód, który postępował w kierunku ku Izbie deputowanych. Policya wkroczyła oświadczając — że nie wolno urządzać demonstracyi w obrębie pewnego oddalenia od gmachów rządowych. Po dłuższych pertraktacyach z przywódzcą stronnictwa robotników, p. Valdersem, pozwolił komisarz policyi deputacyi złożonej z 5 robotników udać się do gmachu Izby deputowanych — gdzie przyjął ją sekretarz Izby wraz z dwoma deputowanymi. Deputacya złożyła petycyą domagającą się dla robotników pracy i zasady ogólnego głosowania. Następnie odbyła się wspólna narada między robotnikami a deputowanymi frakcyi postępowej — którzy przyrzekli stronnictwu robotniczemu energiczne poparcie.

Belgijska rewizya konstytucyi spowodowała także poruszenie interesującej kwestyi następstwa tronu. Król Leopold nie ma syna, brat zaś jego, hrabia Flandryi jest głuchy a syna ma bardzo słabowitego. W obec tego król pragnie przy sposobności rewizyi konstytucyi, uregulować sprawę następstwa tronu. Król powołuje się tu na prawo wybrania sobie następcy, za zgodą większości $^2/_3$ parlamentu. Na to wszyscy się godzą, ale gdy na życzenie króla, rząd wniósł paragraf do konstytucyi, stanowiący, że książęta domu królewskiego, po skończeniu 18-tu lat, z prawa należą do senatu, komisya rewizyi konstytucyi zmieniła go o tyle, że dodała „belgijscy“ książęta domu królewskiego.

W Paryżu wielkie wywarł wrażenie epizod posiedzenia ankiety panamskiej, który rzuca podejrzane światło na dep. Clemenceau. Komisya parlamentarna przesłuchała urzędnika domu bankowego Proppera, który zeznał, że pod dyktatą Reinacha pisał listy do owych osób, które otrzymały pieniądze panamskie. Reinach polecił mu wręczyć dep. Clemenceau notę, jest to ta, którą swego czasu Andrieux komisyi przedstawił. Clemenceau zaprzeczył owemu faktowi. Wezwany następnie urzędnik obstaje przy swojem twierdzeniu. Na następnem posiedzeniu komisyi zostaną obydwaj równocześnie wezwani.

W Paryżu krążą pogłoski, że Carnot zamierza po ukończeniu procesów panamskich powołać nowy gabinet, któremu da mandat rozwiązania Izby.

Dupuy Dutemps, wyzwany przez Cassagnaca, nie przyjął pojedynku, w skutek czego sekundanci Cassagnaca uznali go za nie zdolnego do dania satysfakcyi.

W procesie panamskim nie zaszło nic nowego. Generalny prokurator Rau w dalszym ciągu swojej mowy wdawał się w techniczne przeważnie szczegóły, które mniej są zajmujące. Następnie odczytał Rau kilka listów, które Lesseps pisał do różnych dam, posiadających wpływ na deputowanych. Lesseps prosił te panie, aby wpływ ten zużyły na rzecz kanału panamskiego. Następnie zabrali głos adwokaci.

Ambasador austro-węgierski w Paryżu hr. Hoyos, otrzymawszy wiadomość o aresztowaniu Szekelyi'ego, udał się do ministra spraw zagranicznych p. Devell, aby w przyjaznym charakterze zasięgnąć informacyi o przyczynach tego faktu. Z tego powodu *La France* w bardzo ostry sposób napada na hr. Hoyosa, twierdząc, że powinien był pójść za przykładem ambasadorów włoskiego i niemieckiego, którzy się wcale nie mięszali do sprawy wydalenia Alta i Wedella.

Cocarde rozpuszcza plotkę, jakoby zeznania Tatiszczewa przed komisyą panamską miały wykryć intrygę, którą kierowała ambasada austryacka w celu zakłócenia stosunków rossyjsko-francuskich. Według twierdzenia *Cocarde*, hr. Hoyos będzie zmuszony ustąpić.

W sprawie wydalenia dziennikarzy, jakoteż w sprawie artykułów *La France* i *Cocarde*, zamierzał Deroulède wnieść w Izbie interpelacyę. Interpelacya dotychczas nie została wniesiona.

Korneliusz Herz został oskarżony o sprzeniewierzenie; w obec tego Anglia będzie musiała go wydać w ręce władz francuskich.

Krótkie przesilenie egipskie zakończyło się, jak to można łatwo było przewidzieć zupełnem zwycięstwem Anglii. Kedyw cofnął się, oświadczając swoje *pecavi!* Dzienniki angielskie bez wyjątku barwy politycznej chwalą energię, takt i decyzyę lorda Roseberego. Lord Cramer wymógł na wicekrólu przyrzeczenie, że odtąd w zasadzie nie nastąpi żadna zmiana w gabinecie bez zezwolenia Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 stycznia. Wczorajszy, pod każdym względem świetny bal miasta Wiednia zaszczycili swoją obecnością Najd. Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Ferdynand, Otto, Wilhelm, Reiner i książę Kumberland. O godzinie pół do 10 przybył Najj. Pan. U wejścia powitał burmistrz Jego Ces. Mość. Monarcha prowadząc pod rękę małżonkę burmistrza wszedł do sali magistrackiej, gdzie zaszczycił rozmową wszystkich dyplomatów, przyczem szczególnie długo rozmawiał z ambasadorem francuskim Decrais. Następnie Najj. Pan podał ramię pani Decrais i udał się do wielkiej sali balowej, gdzie zgromadzeni goście powitali Monarchę entuzyastycznemi okrzykami. Najj. Pan zabawił tu całą godzinę.

Wiedeń, 20 stycznia. *(Tel. pryw.)* Ogólną uwagę zwróciło, że Najj. Pan rozmawiał na wczorajszym balu miasta Wiednia długo najpierw z francuskim ambasadorem p. Decrais a następnie podał małżonce ambasadora ramię i wszedł z nią do sali balowej. Odznaczenie to uważają za stojące w związku ze znanemi zaprzeczeniami jakoby Monarcha na ostatnim balu dworskim ignorował p. Decraisa.

Wiedeń, 20 stycznia. Przy obradach w komisyi budżetowej Izby deputowanych nad tytułem: „Uniwersytety“, popierał deputowany hrabia Piniński żądanie Uniwersytetu lwowskiego w sprawie budowy zakładu anatomicznego, oraz rekonstrukcyi i przebudowy gmachu uniwersyteckiego.

Następnie deputowany Romańczuk domagał się ustanowienia katedry z językiem ruskim na mającym się urządzić wydziale medycznym we Lwowie.

Pan Minister dr. Gautsch oświadczył, że budowa anatomiczno-fizyologicznego instytutu we Lwowie, będzie mogła być rozpoczęta już z wiosną. Co się tyczy budowy dwóch dalszych instytutów i rekonstrukcyi głównego gmachu uniwersyteckiego, to w tej mierze są w toku rokowania; koszta wynosić będą mniej więcej milion zł. Dotykając życzenia, wyrażonego przez posła Romańczuka, oświadczył pan Minister, iż co się tyczy katedry z językiem ruskim, to w tej mierze należy zaczekać przedewszystkiem na wnioski właściwych władz galicyjskich.

Po przemówieniu deputowanego Kozłowskiego, który położył nacisk na potrzebę zwiększenia wydatków państwowych na elektro-techniczny instytut we Lwowie, przyjęto tytuł: „Uniwersytety i wyższe szkoły techniczne“, wraz z rezolucyami.

Wiedeń, 20 stycznia. *Polit. Corr.* otrzymuje z Sofii wiódomość, że celem podróży ks. Ferdynanda bułgarskiego jest Monachium. Książę zatrzyma się po drodze przez dwa dni w Wiedniu. W orszaku księcia znajdują się tylko dostojnicy dworscy i adjutanci.

Wiedeń, 20 stycznia. *(Tel. pryw.) Presse* pisze: W rokowaniach co do konwersyi galicyjskiej pożyczki indemnizacyjnej nawiązanych między reprezentantami Galicyi Marszałkiem ks. Sanguszką i członkiem Wydziału krajowego p. Romanowiczem a *Creditanstalt*, *Laenderbank* tudzież, jak twierdzą *Unionbank* rozchodzi się o sumę 30 mil. zł. W dniu dzisiejszym nastąpi zapewne rozstrzygnięcie. Według *Fremdenblattu*, *Creditanstalt* nieubiega się o tę operacyę, albowiem bank ten zajęty jest obecnie wyłącznie wielką konwersyą rent państwowych.

Peszt, 20 stycznia. Skutkiem bezustannych śnieżyc i innych przeszkód, pociągi kolejowe częścią wcale nie kursują, częścią przychodzą tutaj z mniejszem lub większem opóźnieniem.

Budapeszt, 20 stycznia. W ciągu rozpraw nad budżetem oświadczył minister spraw wewnętrznych, że do powstrzymania imigracyi żydów rossyjskich i innych cudzoziemców, tudzież do zapobieżenia ich osiedlania się w kraju, wystarczy należyte wykonywanie przepisów ustawy gminnej. Emigracyi do Ameryki nie można powstrzymać żadnemi środkami przymusowemi, lecz jedynie w drodze pouczania ludności.

Sofia, 20 stycznia. Książę Ferdynand wyjechał dzisiaj po północy, udając się do Wiednia.

Sofia, 20 stycznia. Ruch pociągów pomiędzy Carybrodem a Sofią zastanowiono.

Paryż, 20 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych prezydyum podało do wiadomości, iż pozostający w więzieniu b. minister i deputowany Baihaut złożył mandat. Izba deputowanych rozpoczęła rozprawę generalną nad budżetem. W senacie przedłożono sprawozdanie z projektu ustawy o zmianie przepisów prasowych.

Paryż, 20 stycznia. Izba deputowanych zokończyła rozprawę generalną nad budżetem i przystąpiła do rozprawy szczegółowej, a mianowicie do dyskusyi nad etatem ministerstwa spraw zewnętrznych. Poseł Hubbard wniósł poprawkę, aby skreślić kredyt na utrzymywanie ambasady przy Watykanie. Wystąpił przeciw wnioskowi temu minister spraw zagranicznych, poczem odrzucono poprawkę 317 głosami przeciw 191 i uchwalono budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Paryż, 20 stycznia. Hrabia d'Haussonville ogłosił program orleanistów. Program ten powiada, że wśród obecnych stosunków i wobec słabości rządu republikańskiego, na czele kierownictwa opinii publicznej powinni stanąć monarchiści Organizacya propagandy monarchistycznej jest już zupełnie przygotowana. Program zaleca alians z konserwatystami i liberalnymi bez różnicy. Ponieważ pomiędzy konserwatywnemi stronnictwami nie ma porozumienia, przeto kwestyi formy rządów we Francyi nie można przedkładać wyborcom do rozstrzygnięcia. Tymczasem należy przygotować do walki wyborczej wszystko, nawet na wypadek, gdyby zdarzyło się coś nieprzewidywanego. Hrabia d'Haussonville odpiera następnie obwinienia monarchistów o spisek przeciw Rzeczypospolitej, podnoszone przez republikanów. Rozwój wypadków sam najlepiej popiera sprawę monarchistów.

Paryż, 20 stycznia. Zaprzeczają wiadomościom o nowych aktach oskarżenia w sprawie panamskiej.

Amsterdam, 20 stycznia. Około 800 robotników nie mających zajęcia, przeciągało przed giełdą i usiłowało nawet wtargnąć do niej, ale policya zapobiegła temu. Socyaliści rozwinęli czerwony sztandar anarchii. Wśród starć policyi z robotnikami jeden z żołnierzy został ciężko raniony. Do starć tych przyszło i w innych dzielnicach miasta.

Londyn, 20 stycznia. Ambasador francuski lord Waddington wręczył lordowi Rosebery w sprawie interwencyi reprezentanta Anglii w kwestyi przesilenia egipskiego, notę, w której Francya oświadcza, iż w obec takiego postąpienia Anglii nie może zachować się obojętnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 stycznia 1893, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 323·—, Akcye kolei państwowej 297·—. Akcye tytoniowe 168·25, Anglo-austryackie 155·—, Unionbank 250·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 91·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 59·25. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 20 stycznia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 323·—, Alp. Tow. górnicze 54·—, Węgierskie akcye kredytowe 368·75, Akcye anglo-austryackie 154·75. Akcye banku Union 250·—, Akcye kolei Karola Ludwika 219·50, Akcye kolei Północnej 286·75, Akcye kolei Południowej 91·75, Losy tureckie 44·90, Akcye kolei państwowej 297·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 255·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 171·—, Akcye tytoniowe 168·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 229·—, Akcye banku dla krajów koronnych 236·90, 4-prc. węgierska renta złota 114·65, Akcye banku związkowego 119·30, Rubel papierowy 1·24·—, Węgierska renta papierowa 100·90. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 19 stycznia 1892 r. godz. 3 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcze banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z. r. 1883 —·—, Napoleondor —·—. Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 19 stycznia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 13·80 do 14·— zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·47 do 7·49 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 158·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 49·80 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu **12 złr. pocztą 16**; **złr.** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Nadesłane.

Obwieszczenie. 160

W masie rozbiorowej Wolfa Holzera we Lwowie uchwalił wydział wierzycieli ryczałtową sprzedaż wszystkich towarów w masie tejże się znajdujących w drodze ofertowej. Oferty wnieść należy na ręce podpisanego zarządcy masy do dni 8 od daty niniejszego obwieszczenia Inwentarz składu towarowego i warunki ofertowe przejrzeć można u podpisanego codziennie między 8 a 9 godz. przed południem.

Lwów, 21 stycznia 1893.

Zygmunt Samuely,
ul. Sykstuska l. 40.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc styczeń: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem" za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc styczeń w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej: L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10 - 11 przed południem, we środy i soboty od g. 11 - 3. Wstęp wolny

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)		2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—		8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 20 stycznia 1893.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218		221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	253	—	255	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	340	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	25	108	95
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	80	—	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	95	80	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	100	75	101	35
4 pr. w. a. los. w 56 l.	95	30	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	104	80	105	50
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	50	102	20
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	99	—	—	—
„ „ 4 „ „	93	50	—	—
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	40	—	44	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24—	1	30—
„ papierowy	1	23.—	1	25.—
100 marek niemieckich	59	—	59	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. stycznia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 65	85
luty-sierpień	98.65	98.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98.35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145.—	147.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.25	14925
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	165.—	167.—
„ „ 1864 po 100 zł.	191 75	192.50
„ „ 1864 po 50 zł.	191.—	192.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.80	155.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	116.70	116.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.65	100.85
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	106.
Galicyi	105.—	105.40
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.10	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.75	154.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	323.—	323 80
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziem a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	234.25	235.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	999—	1003.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	95.—	96.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	339.—	340.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2865.—	2870.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.30	219.90
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	254.25	255.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	298 —	298.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	9175	92.25
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.75	202.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.50	119.50
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ 4 pr.	97.40	98.20
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	115.—	116.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.50	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98 25	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	101.—	101.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.10	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.80
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	96.50	97.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.65	100.65
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.10	90.—
z r. 1884	96·75	97.75
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	104.75	105.75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	142 50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	193.—	195.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.-	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	134.—	135.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.50	26.50
Salma po 40 zł. m. k.	67.—	69.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.-	70.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	43,—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	139.—
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	66.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.-
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	120.70	121.10
Paryż za 100 fr.	48.10.	48.15.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68·5	5.70.5—
„ pełnej wagi	5.65·—	5.67.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9·61·—	9.62·—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9870 [338 2 3]

W dniach 21 lutego i 21 marca 1893 zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim i niżej tejże egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 68 w Dubie położonej nieintabulowanej Magdy i Anny Iwanyszynych własnej celem zaspokojenia należytości spadkobierców Izaka Friedlera w kwocie 41 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maryan Minkusiewicz c. k. notaryusz w Rożniatowie.

Rożniatów, dnia 30 listopada 1892.

L, 10635]336 2 - 3]

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 7 rat po 9 zł. od 20 października 1881 począwszy z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 17 ks. gr. gminy kat. Jagielnica objętej dłużnika Bartłomieja Bednarczuka własnej dnia 9 lutego 1893 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 16 marca 1893 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 6 czerwca 1892 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszem edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czortków, 26 listopada 1892.

L. 7517 [337 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach przeprowadzi dnia 21 lutego 1893 wyżej ceny wywołania lub za takową, zaś dnia 24 marca 1893 i niżej ceny wywołania zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. 675 ks. gr. gm. Mikulińce objętej Hillela Pilzera własnej celem zaspokojenia pretensyi 57 zł. 58 ct. a. w. z pn na rzecz Józefa J Olbricha.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1262 zł. 33 ct. a. w.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiony kurator w osobie Salamona Kleina.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 26 grudnia 1892.

L. 5754 [334 2—3]

Odbędzie się o godz. 10 rano 23 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 marca 1893 poniżej takowej, licytacya realności l. 589 wyk. hip. 953 ks. Budzanów Izaaka Schnee własnej na rzecz Banku związkowego w Budzanowie pto 89 zł. 28 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 724 zł.

Wadyum 72 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 31 grudnia 1892.

L. 8316 [207 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. a. w. z pn odbędzie się dnia 6 marca 1893 i dnia 20 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 38 i ½ realności l. 442 w Wieprzu położonych dłużników Franciszka i Maryi małżonków Filhusów własnych.

Cena wywołania 2331 zł.

Wadyum 233 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 17 listopada 1892.

L. 8297 [275 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 360 zł. z pn. na rzecz Izaka Goldberga odbędzie się dnia 8 marca 1893 i 18 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza vel Moszka Gelbfarb własnej w Bucykach położonej wykazem hipot. l. 45 księgi gruntowej dla gminy kat. Bucyki objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Dawida Eizyka Gruberga z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 25 grudnia 1892.

L. 27625 [220 2—3]

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Grossa w kwocie 10000 zł. zpn. w dniu 13 marca 1893 i 17 kwietnia 1893 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 13 Dz VII. w Krakowie lwh. 1270 Natana I. Schönberga własnej.

Cena wywołania wynosi 18545 zł. aw.

Wadyum 1855 zł. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kazimierz Kirchmayer, zastępcą adw. dr. Jan Jakubowski.

Kraków, 2 grudnia 1892.

L. 6846 [208 2 3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 21 marca 1893 o godzinie 10 rano licytacya realności lk. 107 według wyk. hip. l. 43 w Nowosiółkach położonej należącej w 9/10 do Leopolda Czaczyńskiego a w 1/10 cz. do Edwarda Czaczyńskiego celem zniesienia ich współwłasności.

Cena wywołania wynosi 1995 zł. 75 ct. a. w.

Wadyum 199 zł. 57 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze

Busk, dnia 15 lipca 1892.

L. 3171 [276 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Parankę Bielan albo Bilan w imieniu własnym i jako matki i opiekunki małoletniego Tymka Bielana albo Bilana w imieniu tegoż przeciw Pawłowi i Ilkowi Drozdom pto 16 zł. 30 ct. aw. z pn. przeprowadzi w sądzie tutejszym w dwóch terminach tj. dnia 23 lutego i 23 marca 1893 ca każdokrotnie o godzinie 10 przed południem egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 89 w Zapałowie położonej wykazem hip. l. 12 ks. gr. tejże gminy objętej przedtem Pawła Drozda a obecnie Ilka Drozda własnej, z tem że na pierwszym terminie re.lność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 456 zł. wa.
Wadyum 46 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kapko c. k. notaryusz w Lubaczowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, dnia 22 września 1892.

L. 3917 [318 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości. iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 472 zł. 84 ct. z przyległościami odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie licytacya realności pod nr. 26 w Brzanie górnej położonej wykazem 60 ks. gr. dla tejże gm. objętej dłużnika Jakóba Wróbla własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 24 lutego i 24 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5200 zł.
Wadyum wynosi 520 zł.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo na pomienionej realności po dniu 22 września 1890 ustanawia się kuratorem p. Michała Huza z Ciężkowic.
Ciężkowice, dnia 15 lutego 1892.

L. 11586 [279 2—3]
W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Tomaszowi Dubielowi o 51 zł. 2 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 20 lutego 1893 i dnia 20 marca 1893 zawsze u godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 29 w Kos-eicach położonej.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Warunki licytacyjne w sądzie można przejrzeć.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Peiper.
Podgórze, dnia 28 listopada 1892.

L. 6104 [194 2 3]
Dnia 14 kwietnia 1893 i 18 maja 1893 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż połowy realności będącej własnością Franciszka Abratowskiego nk. 41 w Dębowcu objętej wyk. hip. l. 41 na 465 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Sochackiego i spóln. w kwocie 22 zł. 85 ct. z pn.
Cena wywołania 465 zł.
Wadyum 47 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Władysław Chwalibóg adwokat w Jaśle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.
Jasło, d. 31 października 1892.

L. 47767 [265 2—3]
C. k. Sąd powiatowy we Lwowie rozpisuje celem zaspokojenia 8-ej raty 179 zł. 1 listopada 1891 zapadłej z 8 prc. zwłoki od 1 listopada 1891 i 9-ej raty 179 zł. 1 maja 1892 zapadłej z 8 prc. zwłoki od 1 maja 1892 i kosztów niniejszych w kwocie 22 zł. 56 ct. a. w. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego przymusową licytacyę realności pod lk. 930²/₄ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 513 II objętej dłużnika Izaka Rosenberga własnej na dzień 2 ma ca i na 23 marca 1893 o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny jednak nie niżej 1/3 tejże.
Cena wywołania 17064 zł.
Wadyum 1706 zł. 40 ct.
Dalsze warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności można w tusądowej registraturze przejrzeć.
Dla wszystkich wierzycieli, którzyby nabyli prawa hipoteczne po dniu 1 października 1892 jako dniu wydaniu wyciągu hipot., lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem adw. dr. Waldmana z substytucyą adw. dr. Sokala,
We Lwowie, dnia 17 grudnia 1892.

L. 8811 [274 2—3]
Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 350 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 marca i 6 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności nr. 58 wykazem hipotecznym nr. 58 gm. Krzeczów objętej Józefa Kociołka własnej.
Cena wywołania 2500 zł.
Wadyum 250 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 14 listopada 1892.

L. 8349 [227 2—3]
W celu zaspokojenia pretensyi Majera Rappaporta w kwocie 1000 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 2 marca 1893 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna relicytacya połowy realności w Białym kamieniu wyk. hip. l. 550 ks. gr. gm. kat. Biały kamień część I objętej dłużnika Izaka Zwerdlinga własnej.
Poręczne wynosi 55 zł.
Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 12 grudnia 1892.

L. 6545 [259 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Wielkich oczach położonych wyk. hip. l. 83, 149 i 29 objętych dłużników Nusyma Fenera, Samuela Haubena i Meilecha Brumera własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Jaworowie w kwocie 55 zł. 98 ct a. w. zpn a to 1) realność wedle whl. 83 w kwocie 240 zł, 2) realność wedle whl. 149 w kwocie 400 zł., 3) realność wedle whl. 29 w kwocie 950 zł. dnia 23 lutego i dnia 23 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadya wynoszą 10 prc.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 września 1892 do tabuli weszli prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Jana Derdelewicza z Krakowca.
Z ck. Sądu powiatowego.
Krakowiec, 18 listopada 1892.

L. 3570 [366 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Liszkach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Maryanny Palusowej w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 13 lutego 1893 i 13 marca 1893 przymusowa sprzedaż:
a) 2/48 części realności lwh. 453 Tomasza Gali własnych,
b) 2/12 części realności lwh. 454 Józefa Felusia własnych,
c) 2/24 części realności lhw. 455 Tomasza Gali własnych.
Cena wywołania co do realności pod a) wynosi 12 zł. 50 ct.. pod b) 74 zł. 16 ct. a pod c) 12 zł. 50 ct.
Wadyum wynosi 10 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Liszki, 30 listopada 1892.

L. 49504 [345 1—3]
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw Adamowi Womela pto 6000 zł. a. w. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia resztującej pretensyi 817 zł. 56 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 386 1/4 we Lwowie wedle wyk. hip. l. 343 dz. I ks. grunt. gm kat. miasta Lwowa, dłużnika Adama Womeli własnej, pod następującemi warunkami:
I. Celem przeprowadzenia jawnego przetargu wyż wymienionej realności wyznacza się dwa termina, a to pierwszy na dzień 9 marca 1893 drugi zaś na dzień 13 kwietnia 1893, każdym razem na godzinę 11 przed południem w ts. sali rozpraw.
II. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, kwotę 11780 zł. 16 ct. a. w. wynoszącą. Na pierwszym terminie przetargowym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy drugim także poniżej ceny szacunkowej, zawsze jednak nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej.
III Wadyum wynosi okrągłą kwotę 1178 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowamia przejrzeć można w ts. registraturze.
Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 18 października 1892 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych, z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców i spadkobierców, w ogóle dla tych interesowanych którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały dotyczące licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. adw. kraj. dr. Kulikowskiego, z substytucyą p. adw. kraj. dr. Pawęckiego.
We Lwowie, dnia 24 grudnia 1892.

L. 8088 [381 1—3]
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 1 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 151 gm. Pohorylce objętej Jitty Secher i wykazem 379 gminy Żahodów Süssie Sechera własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 180 względnie 40 zł.
Wadyum 18 względnie 4 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego w Glinianach.
C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 14 listopada 1892.

L. 13686 [322 3—3]
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 6 lutego 1893 i 13 marca 893 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. 557 gm. kat. Krystynopola dłużnika Samuela Silbera własnej celem zaspokojenia pretensyi Ozyasza Spindla w kwocie 350 zł. a. w. z pn.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majętności w ilości 2875 zł.
Wadyum zaś 288 zł.
W pierwszym terminie nabyć można połowę majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej ceny tej.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat dr. Stanisław Hahn.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 11 listopada 1892.

L. 8207 [320 3—3]
Dnia 23 lutego i dnia 23 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż 5/15 części ciała hip. l. 301 ks. gr. gm. Zapałów w sprawie egzekucyjnej Izaaka Friedberga przeciw Szymonowi Hyczy pto 147 zł. 20 ct. a. w.
Cena wywołania 376 zł.
Wadyum 10 prc.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Kurator nieznanych wierzycieli hipotecznych Jan Mańkowski z Lubaczowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, dnia 30 września 1892.

L. 29406 [292 3—3]
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasylowi Kowalskiemu synowi Jana o zapłacenie 300 zł. odbędzie się dnia 17 lutego 1893 i dnia 24 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 20 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 120 w Nowosiółkach położonej wyk. hip. l. 198 tejże gm. objętej dłużnika Wasyla Kowalskiego własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.
Wadyum zaś 10 prc. tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Niemczyńskiego w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Hillela.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Przemyśl, 30 listopada 1892,

Konkursa.

L. 2488 [342 2—3]
Konkurs na posady:
a) trzech komisarzy przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z poborami IX. klasy rangi.
b) dwóch kontrolorów przy c. k. urzędzie poczt w Tarnowie i jednego kasyera przy c. k. urzędzie poczt w Rzeszowie z poborami IX. klasy rangi i kaucyą wysokości całorocznej płacy i
c) ekspedyenta przy c. k. urzędzie poczt w Domaradzu w powiecie Brzozowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.
Pobory: płaca roczna 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł. Podania należy wnieść na pierwszych sześć posad najpóźniej do 24 na ostatnią zaś do 31 stycznia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 12 stycznia 1893.

L. 32 [367 1—3]
Poszukuje się natychmiast dyetaryusza z szybkiem, czytelnem i pięknem pismem, obznajomionego z manipulacyą sądową, za wynagrodzeniem miesięcznem w miarę uzdolnienia od 20 do 30 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 18 stycznia 1893.

Upadłości.

L 7481 [314 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że uchwałą z 27 kwietnia 1892 l. 2300 do majątku Jana Sokulskiego otwarty konkurs równocześnie zniesiony został.
Brzeżany, 31 grudnia 1892.

L. 57 [348 2—3]
Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do masy konkursowej Mojżesza Eizig Lunenfelda wyznaczam termin na dzień 14 lutego 1893 o godzinie 10 rano w biurze Senat IV. O czem wierzycieli zawiadamiam.
Lwów, 20 grudnia 1892.
C. k. Radca Sądu krajowego.
jako komisarz konkursowy.

L. 11158 [358]
C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Rzeszowie zawiadamia, iż konkurs do majątku Salomona i Jakóba Buchsbaumów uchwałą z dnia 31 sierpnia 1891 l. 7426 otwarty zniesionym został.
Rzeszów, 30 grudnia 1892.

Wyroki prasowe.

Z. 12 (287)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Bauarbeiter-Zeitung" vom 12 Jänner 1893 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Die Commission für Verkehrsanlagen" in der Stelle von „Die meiste Arbeiterfreundlichkeit . . ." bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach §§ 487 und 489 St. P. O. bestätigt.
Wien, am 12 Jänner 1893.

Z. 13 (326)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen Druckwerke:
a. „Der Ersatz der Religion durch Vollkommeneres und die Ausscheidung alles Judenthums durch den modernen Völkergeist" von Dr. E. Dühring. Verlag von H. Reuther in Karlsruhe und Leipzig 1883. Druck von W. Drugulin in Leipzig;
b. „Die Judenfrage als Frage der Racenschädlichkeit für Existenz, Sitte und Cultur der Völker" von Dr. E. Dühring, 4te Auflage. Berlin. H. Reuther's Verlags-Buchhandlung 1892. Druck von W Drugulin in Leipzig.
c. „Die Größen der modernen Literatur" von Dr E Dühring. Leipzig. Druck und Verlag von C. G. Naumann 1893;
ad a, b und c das Vergehen nach §§ 302 und 303 St. G., ad a das Verbrechen nach § 122 b und c St. G., ad b das Verbrechen nach § 122 a St. G. und ad c das Verbrechen nach § 122 b St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 12 Jänner 1893.

Kuratele.

L. 12151 [323 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie uznaje Józefa Jaworskiego z Trójcy głupkowatym, ustanawiając dla niego Mikołaja Kozakowskiego z Trójcy kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy,
Zabłotów, 23 grudnia 1892.

L. 21877 [333 2—3]
Annę Ryde z Chodaczkowa wielkiego, uznano umysłowo chorą, a kuratorem dla niej ustanowiono Kaspra Rydza z Chodaczkowa wielkiego.
C. k. miej deleg. Sąd powiatowy.
Tarnopol, 30 września 1892.

L. 15994 [364 1—3]
Maryetta Weiss v. Weissenfeld z domu hrabianka Gorcey, urodzona w Peszcie pozostająca w Zakładzie obłąkanych w Lainz, uznana umysłowo chorą.
Kuratorem Arthemond Weiss v. Weissenfeld z Tarnopola.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 27 grudnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 314 [312 3—3]
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Bolesławie Żelechowskiej i spół. o 3 sumy po 1087 zł. 50 ct. zpn. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Jadwigi Żelechowskiej kuratorem adw. dr. Jana Steca a jego zastępcą adw. dr. Wiktora Szancera i doręczył ustanowionemu kuratorowi uchwałę z dnia 15 września 1892 l. 18092 dla Jadwigi Żelechowskiej przeznaczoną.
Tarnów, dnia 12 stycznia 1893.

L. 11918 [142 3—3]
Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Chaskla i Gołde Leje dw. im. Kaufmanów iż dla nich przeznaczona ts. uchwałę tabularno-egzekucyjną z dnia 18 kwietnia 1891 l. 6079 w sprawie wysokiego skarbu przeciw nim o zaległy podatek w kwocie 121 zł. 30 ct. a. w. wedle treści której dozwolonej dla pomienionej kwoty egzekucyjne prawo zastawu w stanie biernym ich własnego ciała hip. wykazem l. 1254 gminy kat. Brody objętego doręcza się do rąk równocześnie ustanowionego kuratora w sobie adwokata dr. Dołzyckiego w Brodach.
Rzeczą ich jest udzielić temu kuratorowi potrzebną informacyę w tej sprawie albo innego swego pełnomocnika wskazać tutejszemu sądowi.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 28 lipca 1892.

L. 50203 [138 3—3]
Sąd powiatowy miejsko-delegowany zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Wołodkiewicz, że Feiwel Bondy wniósł przeciw niej pozew de praes. 17 listopada 1892 l. 47555 o zapłacenie kwoty 18 zł. 50 ct., który do rozprawy drobiazgowej na 22 lutego 1893 o godzinie 3 popołudniu zadekretowany i ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Raczyńskiemu w Krakowie doręczony został.
Rzeczą jest zatem pozwanej dostarczyć kuratorowi środki obrony, lub też innego pełnomocnika sądowi wymienić.
Kraków, 19 grudnia 1892.

L. 14656 [156 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mościskach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nieletniemu Pawłowi Jędruchowi po Piotrze i innym pto 21 rat po 6 zł. a. w. zpn. zawiadamia Jana Mikickiego i Jędrzeja Mikickiego z życia i miejsca pobytu nieznanych że na prośbę wymienionego Zakładu wydano przeciw nim nakaz zapłaty z dnia 8 sierpnia 1892 l. 8877 o zapłacenie 21 rat po 6 zł. do dni 14 lub wniesienia w tym samym czasie zarzutów który to nakaz doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Boreckiemu w Mościskach.
Wzywa się zatem egzekutów aby z ustanowionym kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej szkodliwe skutki ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Mościska, dnia 26 listopada 1892.

L. [304 3—3]
P. dr. Ignacy Kleczeński, adwokat w Bełzie, przeniósł z dniem 1 stycznia 1893 swą siedzibę urzędową do Chodorowa.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 13 stycznia 1893.

L. 57563 [308 3—3]
W przepisach, dotyczących zakazu wprowadzania przesyłek do niektórych krajów zagranicy, zaszły w ostatnich czasach wedle zawiadomienia wys. ck Ministerstwa handlu z dnia 16 grudnia 1892 l. 62957 następujące zmiany:
1) Do Włoch wolno przesyłać w pakietach pocztowych gałgany (szmaty), pościel, stare suknie, bandaże i szarpie bez względu na miejsce pochodzenia.
2) W Niderlandach zniesiono wszelkie zakazy przewozu ze względu na niebezpieczeństwo cholery wydane.
3) Do Portugalii wolno dalej przesyłać via Hamburg frachty pocztowe.
4) W Grecyi zniesiono zakaz przewozu przesyłek pocztowych i próbek towarów nie tylko co do Austro-Węgier — ale także dla Niemiec, Francyi, W. Brytanii i Irlandyi, Włoch, Egiptu, i obowiązuje zakaz tan tylko Rosyę, Rumunię i północne wybrzeża północnej Azyi od Ordu do Trapezuntu.
5) Do Serbii nie wolno nadal posyłać gałganów (szmat), odpadków tkanin wszelkiego rodzaju i używanej bawełny, dalej sera, masła, mleka, śmietany, śmietanki, owoców i w ogóle takich pokarmów, które się w stanie surowym spożywa, w razie jeżeli takowe pochodzą z miejsc cholerą nawiedzonych.
6) Do Bułgaryi wolno nadal bez ograniczenia przesyłać pakiety pocztowe i przesyłki.
Wyjątek w tym kierunku stanowią tylko posyłki z Rosyi i Budapesztu i to z tem ograniczeniem, że posyłek zawierających używane suknie, starą bieliznę i materye wszelkiego gatunku, skóry, futra, wyroby z mleka, świeże owoce, ryby, mięso, oliwę, wełnę, włosień, próbki towarów, worki, liny i używany papier bezwarunkowo posyłać nie wolno podczas gdy przesyłki inne towary zawierające desinfekcyi i 24-godzinnej kwarantannie poddane będą.
7) W Kolumbii zniesiono zakazy przewozu, z powodu cholery wydane, i można tam nadal posyłać pakunki wszelkiego rodzaju drogą przez Niemcy.
8) Tak samo można przez Niemcy posyłać przesyłki wszelkiego rodzaju do Salvadoru.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 6 stycznia 1893.

L. 122 [315 3—3]
Jego Ekscellencya Prezydent ck. Sądu krajowego w Krakowie zamianował na 1 zwyczajną z dniem 1 marca 1893 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego
Prezydyum ck. Sądu obwodowego
Jasło, dnia 14 stycznia 1893.

L. 336 [311 3—3]
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Józefa Muniaka zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zgubionej przezeń książeczki wkładkowej kasy oszczędności w Ropczycach Nr. 1439 na wkładkę 400 zł. aw. w dniu 20 września 1892 złożoną opiewającej tom IV. str. 139 zapisaną i wzywamy edyktem posiadacza tej książeczki wkładkowej, aby ją przedłożył w sześciu miesiącach, od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ inaczej za umorzoną uznaną zostanie.
Tarnów, dnia 12 stycznia 1893.

L. 6720 [340 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach oznajmia nieobecnym Majerowi Feitel i jego spadkobiercom, że przeciw nim wniósł Hryńko Krucz pozew o uznanie prawa własności realności wyk. hipot. 54 księgi Kuhajowa, który doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi Janowi Batóg, naczelnikowi gminy Kuhajów, i wyznacza się termin do wniesienia obrony na dzień 23 grudnia 1892 o godz. 10 rano w tut. sądzie.
Wzywa się ich zatem, by ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sądowi wskazali, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 30 września 1892.

L. 35351 [347 2—3]
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 3543 opiewającej fundusz ubogich gminy Stryhanki z daty 30 października 1870 z pierwotną władką 43 zł. której stan z dniem 1 lipca 1892 wynosił 111 zł. 63 ct. by takową przeciągu 6 miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu temuż sądowi tem pewniej przedłożyli, że w razie przeciwnym ta książeczka zostanie uznaną za amortyzowaną.
We Lwowie, 22 października 1892

L. 181 [313 3—3]
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jacentego Styrczulę, iż Józef Horowitz wniósł pko niemu pozew pto 34 zł. wa. wskutek czego mu kuratorem Michała Skorusę ustanowiono i termin dozor prawy na 20 lutego wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, d. 11 stycznia 1893

L. 59119 1427 **Obwieszczenie.** [369 2—3]
W skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 19 grudnia 1892 r. l. 15.533 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości. że od 1 stycznia 1893 r. począwszy mogą być wysyłane za powziątkiem przesyłki pocztowe, idące drogą morską na Tryest do Konstantynopola, Saloniki i Beiruthu tam i z powrotem, tudzież pocztowe posyłki pospieszne, wysyłane drogą na Zemuń do Konstantynopola i Saloniki tam i na powrót. Maximum kwoty powziątkowej wynosi: dla przesyłek z Austryi via Tryest 500 zł., via Zemuń 250 zł., zaś dla przesyłek do Austryi via Tryest 1250, zaś via Zemuń 500 franków.
Dla przesyłek pocztowych za powziątkiem do miejsc powyżej nazwanych, używać należy zwykłych (niebieskich) adresów przesyłkowych. Kwota powziątkowa oznaczoną być musi na adresie przesyłki samej uwagą „Remboursement.... fl.... kr.“ Prowizya wynosi: via Tryest 1 ct. za każdy 1 złr. względnie 1 ctm. za każdy 1 frank, najmniej jednak wynosi ona 6 ct. względnie 10 ctm.; zaś via Zemuń: 10 ct. za każde 10 zł. względnie 20 ctm. za każde 20 franków.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Obwieszczenie.
Wedle zawiadomienia szwajcarskiego zarządu poczt zostały obecnie w Szwajcaryi wszelkie ograniczenia, co do przewozu przesyłek z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery wydane, zniesione. Wedle zawiadomienia serbskiego zarządu poczt nie wolno tamże nadal posyłać gałganów (szmat), starych sukien, brudnej bielizny i używanej starej bawełny jako artykułów handlowych. Zresztą jest przesyłka pakietów i posyłek poczt do Serbii bez żadnego ograniczenia dozwoloną.

L. 53285 [344 2—3]
C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Wacławowi Czech c. i k. kapitanowi 95 pułku piechoty, że przeciw niemu tut. uchwałą z dnia 1 września 1892 l. 53285 na żądanie ck. Prokuratoryi skarbu dozwolonem zostało, egzekucyjne wydanie kwot 12 zł. 66 ct. i 24 zł. 95 ct. z depozytu 307 zł. 95 ct. przechowywanego na rzecz jego w kasie c. k. 95 pułku piechoty.
Gdy miejsca pobytu Wacława Czecha nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratora ad actum dr. Lisiewicza adwokata we Lwowie a tegoż zastępcą adw. dr. Krygowskiego i powyższą uchwałę kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Wacława Czecha, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 1 września 1892.

L. 9250 [351 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hnata Curyka, że dnia 4 lipca 1892 do l. 9250 wniósł przeciw niemu Tobiasz Ziegler skargę o 50 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 25 stycznia 1893 o godz. 9 przed południem tudzież dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Sterna adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, dnia 4 lipca 1892.

L. 11405 [305 2—3]
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę z Papciaków Staniszewską, że przeciw niej wniósł pod dniem 4 listopada 1892 l. 11405 Paweł Papciak pozew, o zapłacenie 125 zł. zpn., że termin do rozprawy na dzień 14 marca 1893 o 9 godzinie rano wyznaczono, a dla niej kuratorem adwokata dr. Steinhausa ustanowiono.
Wzywa się z miejsca pobytu niewiadomą aby ustanowionemu kuratorowi potrzebna informacyę udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.
Jasło, dnia 30 listopada 1892.

L. 48746 [346 2—3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Julię Knipel, zamężną Górnikiewicz, że dla niej celem zastępywania jej w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Łukaszowi vel Karolowi Kozakiewiczowi, Rozalii Kozakiewiczowej, Janowi Truskawieckiemu i Maryi Truskawieckiej o zapłacenie dwóch zaległych rat po 202 zł. 40 ct. wa. itd., a względnie w sprawie wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności z ceny kupna realności pod l. 308 i 320 dz. II we Lwowie zaspokoić się mających, ustanawia równocześnie kuratora w osobie adwokata dr. Łozińskiego z zastępstwem adwokata dr. Kwiatkowskiego i uchwały w tej sprawie z dnia 23 stycznia 1892 l. 12928, z 17 września 1892 l. 31835 i z dnia dzisiejszego l. 48746 ustanowionemu kuratorowi doręcza — i wzywając ją niniejszym edyktem, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 17 grudnia 1892.

L. 32094 [341 2—3]
C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie zawiadamia, że w dniu 9 kwietnia 1890 l. 8971 wniosła Barbara Sikorowa pozew przeciw Stanisławowi Gutwińskiemu, Michałowi Gutwińskiemu, Wawrzyńcowi Gutwińskiemu, Maryannie Molczyk, Wojciechowi Molczykowi, Annie Ziewacz, Józefowi Gutwińskiemu, Jędrzejowi i Jakóbowi Gutwińskim o oddanie parcel l. 632, 633 i 434 w Szczepanowicach, wskutek czego termin do wniesienia współobrony przez niewiadomych z miejsca pobytu małolet. Jędrzeja i Jakóba Gutwińskich, dla których kurator w osobie Jakóba Ziewacza ustanowiony został, na dzień 6 lutego 1893 o godz. 9 rano wyznaczony zostaje.
Wzywa się zatem tych z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież niewiadomych z miejsca pobytu Wawrzyńca Gutwińskiego i Maryannę Molczyk, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie wszelkie z zaniedbania tego szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.
C k. Sąd powiatowy.
Tarnów, dnia 10 stycznia 1893.

L. 16196 [191 2—3]
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Preissa że na prośbę Dawida Fischlera doręczono wydany przeciw niemu dnia 30 września 1892 l. 13600 nakaz zapłaty sumy 100 zł. ustanowionemu dla niego kuratorowi tut adw. dr. Hauslichowi z zastępstwem tut. adw. dr. Zinsa z wezwaniem, aby w czasie należytem udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 16 listopada 1892.

L. 11417 [335 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Grzegorza recte Jerzego Konińskiego i Józefy Kiryłowicz w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Józefie Paczkowskim pto 162 zł. 45 ct. kuratorem ad actum adwokata dr. Grossa w Brodach.
Wzywa się więc powyższych niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych realności wyk. hip. l. 993 gminy kat. Brody, aby do tegoż kuratora się zgłosili, lub też w celu bronienia praw swoich innego pełnomocnika zamianowali.
Brody, dnia 20 września 1892

L. 2896 [327 2—3]
Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że tak budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1893 jak i rachunki za rok 1892 wyłożone zostały w kancelaryi Wydziału powiatowego do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.
Wydział powiatowy
Kałusz, dnia 12 stycznia 1893.

L. 10185 [382 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Jana Olesia że na skargę Jana Hajduka z d 23 listopada 1892 l. 10185 przeciwko jemu o 40 zł. wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 31 stycznia 1893 o godz. 8 rano a jeszcze do zastępstwa kuratora w osobie Jędrzeja Sułkowskiego ustanowiono. Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Olesia wzywa się aby bądź osobiście stanął, lub kuratorowi wcześnie przed terminem potrzebnej informacyi udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 30 listopada 1892.

L. 336 [361 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Stachurskiego, że Karol Graff wniósł przeciwko niemu skargę o 38 zł. 25 ct. wskutek tego wynaczono do rozprawy drobiazgowej termin na 17 lutego 1893 o godzinie 9 przed południem.

Poleca się mu aby kuratorowi swemu adwokatowi Abłamowiczowi w Krakowie przed terminem informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 26 sierpnia 1892.

L. 92 [359]

Jego Ekscellencya prezydent ck. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną w dniu 1 marca 1893 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Rzeszowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Józefa Głuszkiewicza prezydenta c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radcę sądu krajowego wyższego Stanisława Choszóra i ck. radców sądu krajowego Teofila Hanasiewicza Józefa Cygę, Mieczysława Michniewicza i Bolesława Dzianotha.

Rzeszów, 10 stycznia 1893.

L. 2 [356]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy ogłaszać będzie w porozumieniu się z Prezydym c. k. Namiestnictwa we Lwowie w roku 1893 wpisy do rejestru handlowego i do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych w gazecie urzędowej Lwowskiej.

Rzeszów, 12 stycznia 1893.

L. 630 [354 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Sündla Bottina z miejsca pobytu nieznanego że Leib Wolf Hornig wniósł prośbę przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. któremu żądaniu uchwałą z dnia 14 stycznia 1893 l. 630 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla niego kuratora w osobie p. adw. dr. Glanca z zastępstwem p. adw. dr. Niemczynowskiego i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 14 stycznia 1893.

L. [370 1—3]

Adwokat pan dr. Anzelm Luka przesiedlił się z dniem 5 grudnia 1892 ze Lwowa do Złoczowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 28 grudnia 1892.

L. 6918 [147]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 5 grudnia 1892 wpisano do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Lisku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, iż na ogólnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w dniu 9 października 1892 odbytem, zostali na członków dyrekcyi tegoż towarzystwa na przeciąg 3 lat wybrani:

Dr. Jan Strutyński adwokat krajowy w Lisku zamieszkały dyrektorem, Józef Gromnicki emerytowany sekretarz powiatowy przy ck. starostwie w Lisku zamieszkały kasyerem, a Ferdynad Moszczeński aptekarz i właściciel realności w Lisku zamieszkały kontrolerem.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 17 grudnia 1892.

L. 6532 [124]

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Sanok macht kund. dass am 19 November 1892 bei der Firma: „Jakob & Josef Kohn für Erzeugung von Zünderequisiten, Mobeln und für Holzhandel in Smolnik“ in dem Handelsregister für Gesellschaftsfirmen eingetragen wurde, dass die Vertretung und Firmazeichnung dieser Gesellschaft fernerhin nur collectiv durch je zwei der vertretungsberechtigten Gesellschafter Karl Kohn, Julius Kohn, Felix Kohn und Johann Kohn erfolgen, und zwar die Firmazeichnung in der Weise stattfinden wird, dass je zwei der genannten Gesellschafter unter die von wem immer geschriebenen oder mit Stampiglie vorgedruckten Worte: „Jakob & Josef Kohn“ eigenhändig ihre Vor- und Zunamen setzen.

Sanok, am 26 November 1892.

L. 22275 [108 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa wszystkich posiadaczy zgubionego przez Chaskla Hirscha, danego mu przez kasę oszczędności miasta Drohobycza rewersu z daty Drohobycz 24 listopada 1887 przy zaciągnięciu pożyczki w kwocie 125 zł. wa. mu udzielonej na następujące papiery wartościowe a to: jeden los z roku 1860 ser. 18096 nr. 3 oddziału IV w nominalnej wartości 100 zł. wa. wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1 maja 1888 był płatny, i jeden los z roku 1864 ser. 222 nr. 85 oddział II w nominalnej wartości 50 zł., aby go w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej okazali, ile że w razie przeciwnym takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym, a wystawca onego do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 września 1892.

L. 15023 [101 1—3]

Vom k. k. Kreisgerichte in Sambor wird über Ansuchen des Isak Siegl gemäss Art. 73 W. Ordg. der Inhaber der angeblich in Verlust gerathenen in Stryj am 30 April 1889 vom Isak Siegl ausgestellten, 5 Monate a dato zahlbaren und vom bezogenen Osias Pfefferbaum acceptirten über 300 fl. ö. W. lautenden Wechsels aufgefordert, solchen binnen 45 Tagen von der dritten Einschaltung des Edictes in der Amtszeitung hiergerichts vorzulegen, widrigenfalls nach Ablauf dieser Frist der Wechsel amortisirt werden würde.

Sambor, den 15 November 1892.

L. 39780 [173]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tutejszo-sądowym rejestrze handlowym dla spółek handlowych przy firmie: „Jakób & Józef Kohn“ zakład filialny w Krakowie, następujące wpisy uskuteczniono zostały:

1) Wpisy dotyczące firmy: „Jakób & Józef Kohn w Krakowie“ prostuje się w ten sposób, że spółka handlowa Jakób & Józef Kohn w Krakowie jest samoistną od 1 stycznia 1873 istniejącą, w Krakowie swoją siedzibę mającą jawną spółką handlową, trudniącą się handlem drzewa, i że jawnymi spólnikami tejże są: Leopold Reich kupiec w Krakowie, tudzież jawna spółka handlowa Jakób & Józef Kohn z główną siedzibą we Wsetin, a względnie jawni spólnicy tejże ostatniej spółki, tj. Karol Juliusz, Feliks i Jan Kohnowie, którzy do podpisywania firmy są uprawnieni, nareszcie Róża Kohn, która do podpisywania firmy nie jest uprawnioną.

2) Oznaczenie firmy Jakób & Józef Kohn w Krakowie zmienia się za zgodą wszystkich stron interesowanych w ten sposób, że odtąd firma ta opiewać będzie: „Leopold Reich & Co.“

3) Do podpisywania firmy: „Leopold Reich & Co.“ uprawnionym jest obecnie Leopold Reich łącznie z jednym do podpisywania firmy uprawnionym spólnikiem firmy: Jakób & Józef Kohn w Wsetin, tj. albo z Karolem Kohn, albo z Juliuszem Kohn, albo z Feliksem Kohn, albo nareszcie z Janem Kohn.

4) Osoby do podpisywania firmy Leopold Reich & Co. uprawnione, będą tę firmę w ten sposób podpisywać, że słowa: „Leopold Reich & Co.“ będą albo stampilią wyciśnięte, albo przez kogokolwiek napisane, i że następnie obaj firmę podpisujący pod powyższemi słowami swoje imiona i nazwiska własnoręcznie napiszą — i

5) wszystkie powyższym wpisom sprzeciwiające się wpisy, zostają przy firmie Jakób & Józef Kohn w Krakowie niniejszem wykreślone.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 16 grudnia 1892.

L. 15182 [179 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wskutek pozwu Mojżesza Leizora Kahanego z dnia 7 listopada 1892 l. 15182 przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu pozwanemu Janowi Kraśniańskiemu vel Górniakowi względem uznania pretensyi w kwocie 800 złr. mkon zanotowanej wskutek uchwały byłego magistratu miasta Sambora z 4 czerwca 1853 l. 1973 i z dnia 3 grudnia 1853 l. 4977 na depozycie śp. Józefa Micewskiego za zgasłej, ustanawia dla pozwanego Jana Kraśniańskiego kuratora w osobie adwokata dr. Jirzyczka Maciejowskiego w Samborze z zastępstwem adwokata dr. Fiternika w Samborze, i wzywa pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi, któremu pozew wspomniony celem wniesienia pisemnej obrony w terminie 90-dniowym doręczono, potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego obrał zastępcę i takowego sądowi oznajmił. gdyż wynikające z tego zaniedbania złe skutki własnej winie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 13 grudnia 1892.

L. 16988 [178 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Zorna, że na pozew kasy oszczędności z praes. 11 grudnia 1892 l. 16988 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 950 zł. aw. zpn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Leona Witza ze substytucyą adw. dr. Justyna Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szymona Zorna, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 13 grudnia 1892.

L. 413 [290 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Banda, że na prośbę firmy handlowej Czaczkes et Rosenfeld w Podwołoczyskach przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 1770 marek niemieckich zpn. pod dniem 11 stycznia 1893 l. 413 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Blausteinowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Banda, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnpol, dnia 11 stycznia 1893.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.